Nr 202b. Dnia 23 lipca. Sroda. Dnia 11 (23) lipca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro odbędą się tygodniowe solenne nabożeństwa ku czci N. Sakramentu w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, wotywa z asystą i procesją o godzinie 9-ej zrana i

w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek), o godzinie 9-tej i pół zrana wotywa, a o godzinie 3-ej i pół po południu nieszpory.

Przegląd polityczny.

Wbrew czwartkowym oświadczeniom, złożonym izbie niższej przez Gladstona, nowsze doniesienia z Londynu nie wróżą rychłego końca obrad konferencji. Pełnomocnicy mocarstw, rozpatrzywszy się w rezultacie narad rzeczoznawców finansowych, oświadczyli, że nie mogą się zebrać na plenarne posiedzenie konferencji przed zasięgnięciem nowych instrukcyj od swoich rządów. Upłynie zatem jeszcze czas jakiś, nim lord Granville będzie w możności zaprosić reprezentantów mocarstw, ażeby się zgromadzili w urzędzie spraw zagranicznych, a w sferach urzędowych panuje przekonanie, iż dalszy tok obrad konferencji natrafi na poważne przeszkody.

Takież przeszkody napotka zapewne także sprawa rewizji konstytucji francuskiej. Komisja senatu tak ograniczyła wykaz artykułów, które mają być poddane przejrzeniu, że sama rewizja okazałaby się bezcelową. Według sprawozdania, które senator Dauphin ma przedstawić pełnemu zebraniu swoich kolegów, rewizji podledz mają tylko artykuły określające system wyborów do senatu, oraz artykuł nakazujący nabożeństwa publiczne przed rozpoczęciem sesji izb. Przypuściwszy nawet, że p. Ferry zdołałby, jak się zobowiązał, nakłonić izbę deputowanych do przyjęcia tak ścieśnionego programu, to pytaniem jest jeszcze czy kongres, posiadający władzę nieograniczoną, zechciałby uznać te ograniczenia za obowiązujące dla siebie. Wobec takiego stanu rzeczy w prasie republikańskiej odzywają się głosy wyrażające nadzieję, że albo *plenum* senatu odrzuci ostatecznie projekt rewizji, albo izba na zbyt ograniczoną rewizję się nie zgodzi, a tym sposobem cała sprawa odroczoną zostanie do roku przyszłego i będzie mogła być w duchu radykalniejszym podjętą.

Dosyć już długa lista stronnictw parlamentarnych niemieckich pomnożyła się w tych dniach jeszcze jedną nomenklaturą. Utworzyło się w Berlinie „stowarzyszenie obrony interesów ekonomicznych handlu i przemysłu". Z powodu tej rozwlekłej intytulacji humoryści berlińscy nazwali nową asocjację „stronnictwem o długiem nazwisku". W „stronnictwie" tem zebrali się w zgodnej komitywie zwolennicy wolnego handlu i protekcjoniści, konserwatyści i liberalni, z zamiarem oddziaływania *viribus unitis* na wybory, ażeby do parlamentu wprowadzić ludzi praktycznie znających życie i stosunki materjalne, zamiast dyplomowanych teoretyków. Cementem, który chwilowo skupił w jedno ciało te tak nielicujące z sobą żywioły, tworzące razem rodzaj ochotniczej rady ekonomicznej, są projekta podatkowe, mające przyjść pod obrady w przyszłej sesji parlamentu. „Stronnictwo o długiem nazwisku" bronić będzie jak jeden mąż handlu i przemysłu od zbyt uciążliwych opłat, a gdy kampanja podatkowa przeminie, będzie musiało się rozprysnąć, nie ma bowiem żadnej innej siły wewnętrznej, któraby mogła utrzymać je w skupieniu. Znaczenie też polityczne tej sztucznie sklejonej partji jest i będzie musiało pozostać żadnem.

Surowa kwarantanna, zaprowadzona przez Włochy na granicy szwajcarskiej, dała powód do żywej wymiany zdań pomiędzy temi dwoma państwami. Poseł szwajcarski w Rzymie, p. Bavier, wrócił z urlopu przed upływem jego terminu, aby uczynić ministrom włoskim Depretisowi i Manciniemu przedstawienia, które, o ile się zdaje, nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Jak zapewnia dziennik szwajcarski *Bund*, p. Bavier wziął z sobą depeszę, nakreśloną w tonie nader energicznym, który tembardziej jest usprawiedliwiony, że rząd włoski nie zawiadomił urzędownie rządu szwajcarskiego o zarządzonych środkach ostrożności. Donosząc o tem *Bund* pozwala się domyślać, iż rząd włoski dlatego tylko zaprowadził tak surową kwarantannę, aby Szwajcarję zmusić do zawarcia konwencji kartelowej celnej z Włochami i do pełnienia służby policyjnej przeciw przemytnikom, w obronie ceł protekcyjnych włoskich.

Przedwczoraj upłynął termin, jaki Chinom pozostawiono do odpowiedzi na ultimatum fraancuskie. Na odpowiedź tę oczekuje admirał Courbet na rzece Min, w niedalekiej odległości od arsenału Fu-Tscheou, gdzie zarzucił kotwicę i zajął stanowisko demonstracyjne. W Paryżu sądzą, że rząd pekiński zgodzi się zapłacić żądaną kontrybucję. Dotychczas wprawdzie Chiny oświadczyły się tylko z gotowością odszkodowania rodzin oficerów i żołnierzy poległych w bitwie pod Bac-Lé, ale ponieważ Francja także podobno gotową jest zniżyć nieco sumę żądaną i w razie potrzeby przyjąć inną kompensatę zamiast gotówki, więc zdaje się utorowaną droga do porozumienia się i pokojowego ukończenia zatargu.

Według korespondencji otrzymanej przez dziennik *Times* z Pekinu pod dniem 20-tym z. m., rząd cesarstwa środkowego powziął niezmiernie ważne postanowienie, a mianowicie zgodził się w zasadzie na budowanie w Chinach kolei żelaznych. Cesarzowa-rejentka zażądała od wysokich dostojników państwa planów budowy i administracji kolei strategicznych i handlowych. Wicekról Li-Hung-Chang i inni przedstawiciele stronnictwa postępowego złożyli żądane projekty, które mają być wprowadzone w wykonanie zaraz po zawarciu stanowczego traktatu z Francją. Li-Hung-Chang jest zdania, iż budowli publicznych, wymagających ścisłości technicznej i finansowej, nie można powierzać do wykonania chińczykom, musieliby je zatem podjąć, wykonać a następnie administrować cudzoziemcy. Rząd jednak nie życzy sobie takiego napływu cudzoziemców i nie chce im dawać przywilejów na terytorjum chińskiem, nie będzie zatem skłonny do udzielania koncesji na budowę przedsiębiorcom prywatnym i kwestja kolejowa w ten sposób zapewne się rozwiąże, iż rząd sam przyjmie odpowiedzialność za budowę dróg żelaznych.

Tyle mówi korespondent organu City. Pragnienie posiadania kolei żelaznych jest zapewne owocem doświadczeń, jakie rząd chiński poczynił podczas ostatnich zatargów tonkińskich z Francją. Olbrzymie obszary państwa i brak dróg wewnątrz kraju uniemożebniają szybką koncentrację większych armij na granicy zachodniej i południowo-zachodniej. Tym sposobem Chiny, granicząc bezpośrednio z Tonkinem, w szybkości gromadzenia wojsk nie mogły sprostać oddalonej Francji, tembardziej, że użyciu drogi morskiej do przesyłki żołnierzy stanęła na przeszkodzie eskadra francuska. Zbytecznem jednak byłoby dodawać, że od uznania potrzeby kolei do ich wybudowania nie jest tak blisko. Cały projekt jest dopiero w pierwszym zawiązku, jeżeli jednak okoliczności sprzyjać będą, może się wkrótce

Z Paryża.

Ani oblężenie Paryża, ani komuna nie przeszkodziły paryżanom... bawić się.

Gdyby cholera stanęła nawet u bram wesołego miasta, przyjęto by ją śmiechem i drwinami. Tem też mniej dziś troszczą się o nią, gdy się zatrzymała na dalszy pobyt w południowej Francji! Uroczyście głoszono skuteczność różnych gazów dezinfekcyjnych, lekarze nie zaniedbali niczego, aby tylko przestraszyć paryżan a najprzyjemniejszy z nich zaręczał, iż gdyby się ośmielono bawić w dniu 14-ym lipca, z pewnością płakanoby nazajutrz! Bawiono się wybornie 14-go, a cholera nie ukarała za to nikogo.

Gorąco było nawet w tym roku mniej przygnębiające i jeżeli uroczystość 14-go lipca mniej aniżeli innych lat miała świetności, to dlatego tylko, iż tak wiele nad nią dyskutowano i tak dużo mówiono o jej odłożeniu. Wskutek tego wiele rozmaitych rzeczy nie wykończono na czas i wielu projektów nie wykonano. Dalej Paryż sam niebardzo zwracał uwagę na rady Akademji medycznej, która zabawy publiczne za niehygieniczne uznała, wszakże wielu „miększej natury" gości z prowincji opuściło na ten dzień miasto... Znam pewną damę, mieszkającą na jednem z przedmieść, która w domu swoim gościnnie wielu przyjmuje paryżan. Otóż pani ta oświadczyła wszystkim, iż począwszy od dnia 15-go lipca drzwi na podwójny zamek zamyka... Obawiała się ona, aby goście nie przynieśli do jej domu tych nieskończenie małych Tamerlaników, które po cichu i bez sławy ścinają i obalają więcej istnień ludzkich, aniżeli ich pochłonąć mogła nawet nienasycona żądza jakiegoś średniowiecznego zdobywcy...

Rząd pragnął odroczenia uroczystości, ale tylu biednych ludzi tyle już narobiło niezliczonych latarń i kokard trójkolorowych, iż p. Juljusz Ferry, dla uniknięcia straszliwego koncertu ich złorzeczeń, starał się zrzucić z siebie całą odpowiedzialność na edylów miasta Paryża. Municypalność paryska, którą chciano gwałtem pokonać strachem, w żaden sposób przerazić się nie dała. Byłaby ona pewno uległa, gdyby trafiano do jej serca drogą sentymentów, gdyby jej np. przedstawiono, iż solidarność powinna panować pomiędzy miastami jednego i tego samego kraju i że istotnie dziwne robi wrażenie, iż Paryż śmieje się, podczas gdy Tulon i Marsylja płaczą.

Prawdą jest, że Tulon i Marsylja płaczą tylko po kątach, gdyż na placach publicznych palą się ognie radości dla oczyszczenia powietrza i nocami całemi ludzie tańczą dokoła tych ogni, dla nabrania w płuca obfitego zapasu tegoż powietrza!... Umierają tam, tańcząc polkę... Może to właśnie przyjęcie w zasadzie tego systemu leczniczego nie dozwoliło paryżanom rozczulać się nad losem południowców.

Uroczystość odbyła się jak zwykle. Mieliśmy najmniejszą możliwą ilość przeglądów wojskowych, na co żołnierze nie narzekali wcale, a wielka rewja zastąpiona została przez defiladę bataljonów szkolnych. Miasto Paryż wydało 6—700,000 fr. na nowe umundurowanie, uzbrojenie i przyuczenie do karności tych chłopców....

Jestem jednym z mieszkańców Paryża, którzy mogą najwięcej złego powiedzieć o bataljonach szkolnych. Odbywały one ćwiczenia z trąbką i bębnem na łączce wysepki Vert-Galant, u stóp nowego mostu, o dwa kroki od mojego mieszkania... Słyszałem je miesiące całe i rano dnia 14-go myślałem z prawdziwem zadowoleniem, iż dnia 15-go młodzi rycerze dadzą nareszcie spokój znużonym uszom moim.

Nie wiem czy bataljony te są zakładami mającemi wychowywać bohaterów, ale to przyznać muszę, iż korzystnem jest i dobrem znać obroty wojenne, mustry i fechtunek. Również nie mogę nie wyznać, iż cała ta armja liliputów przedstawiała iście rozkoszny widok. Poczciwe mateczki nie szczędziły wprawdzie i ze swojej strony kokieterji, malcy więc ich prześlicznie wyglądali. Oficerowie—dowodzą nimi bowiem dymisjonowani oficerowie emeryci—wydawali się olbrzymami przy tych małych żołnierzach. Lilipuci owi jednak naruszyli pokój świata!...

Niektórzy z nich przyłączyli się do Ligi patrjotów i do towarzystw alzackich, które korzystają z okoliczności tego rodzaju, aby znosić korony i wieńce na plac Zgody i składać je u stóp statuy Strasburga. Ta statua Strasburga od lat dziesięciu dostała więcej wieńców i bukietów, aniżeli samo miasto Strasburg odebrało bomb pruskich w r. 1870-ym. Na nieszczęście czegoś więcej potrzeba dla pocieszenia Alzacji i Lotaryngji nad platoniczne te demonstracje. Niektóre demonstracje polityczne są wielce podobne do pewnych praktyk religijnych, które w miejsce istotnego i korzyść przynoszącego poświęcenia, do którego czujemy się niezdolni, podstawiają prostą zabawkę, za pomocą której sumienie doprowadza się do zupełnego spokoju, jakby po spłaceniu wszelkich obowiązków. Zpośród tego tłumu rozgrzanego mocno rozległ się okrzyk „precz z Francją!" Gdyby ów zuchwały nieznajomy nie miał tego, conazywamy, cha-

stać niezmiernie ważnym dla europejskiego przemysłu.

Q.

Stosunki rolne
wobec nowego stempla.

Nowy stempel, jaki z dniem 13-ym b. m. zaczął w kraju naszym obowiązywać, bezwątpienia nie pozostanie bez wpływu na stosunki rolne.

Wnosząc z tej gorączki, jaka w ciągu kilku tygodni przed zaprowadzeniem ustawy panowała w kancelarjach rejentów, zdawaćby się powinno, iż każdy pragnął załatwić interesa majątkowe na zasadach opłat starych, iż każdy unikał wysokiego podatku nowego, słowem, iż z dniem 13-ym lipca ustaną tranzakcje kupna i sprzedaży, jako najwięcej opodatkowane.

W istocie ruch ustał i chyba nie tak prędko się ożywi. Wysoki stempel wpłynie znakomicie na unieruchomienie własności ziemskiej. Jest to spostrzeżenie ogólne, które już dziś wyprowadzić można.

Ale z kolei budzi się pytanie, czy unieruchomienie własności ziemskiej w rękach posiadaczy obecnych będzie stałe, a jeżeli nie, to w jakim kierunku rozwiną się wyjątki od tego stanu stałego?

Pytanie to niezmiernie doniosłe.

Dlaczego bowiem wysoki stempel ma zmniejszyć tranzakcje kupna i sprzedaży? Wszak w latach ostatnich cena ziemi silnie się podniosła, a spekulacja gruntowa zaledwie od lat kilku bardzo słabo zmniejszać się zaczęła. Czyż więc nowy podatek zmniejszy popyt na ziemię?

Zdaniem naszem tak...

Właściciele ziemscy, jako sprzedawcy, mają ponosić ciężar stemplowy na równi z nabywcami. Zastrzeżenie to prawne rzadko kiedy będzie stosowane. Dla właścicieli opłata wysokiego stempla równa się redukcji ceny sprzedażnej majątku, na którą chyba żaden z posiadaczy się nie zgodzi. Będą więc oni opłacali podatek fikcyjnie, w rzeczywistości zaś cały stempel spadnie na nabywcę, który, kupując majątek, zapłaci i jego cenę szacunkową i tę nadwyżkę do tej ceny, jaka pokryje właśnie część stempla, przypadającą na sprzedawcę. Wyjątek może tu zajść jedynie w takich wypadkach, gdy właściciel zostanie zmuszony do sprzedaży, jak to mówią, za jakąbądź cenę, byle tylko sprzedać.

Już ta jedna okoliczność, iż nowy stempel podniesie szacunek majątków, oddziała niekorzystnie na popyt. Za wskazówkę takiego rezultatu służyć może i ta okoliczność, iż przed wprowadzeniem ustawy śpieszono się z nabyciem majątków dlatego, by je nabyć taniej. Wobec tego, to jest wobec przewidywanego faktu zmniejszenia liczby kupców, kto pozostanie w ich szeregach i kto z nich wystąpi?

Na to pytanie odpowiedź nietrudna—pozostaną ci wszyscy, dla których podwyżka stempla nie będzie uciążliwą, lub którzy będą w stanie przeciwstawić jej takie środki, jak różnicę kursu rubla lub kredyt tani i dostępny.

W pierwszym więc rzędzie pozostaną nabywcy z zagranicy, kapitaliści niemieccy, dla których stempel nie może być wiele znaczącym skutkiem olbrzymiej przewagi, jaką zapewnia im niski kurs rubla i tani kredyt. Obok tej kategorji kupców pozostanie też inna — niemieckich przemysłowców i fabrykantów, w kraju osiadłych i zazwyczaj wieńczących swoje powodzenie przemysłowe kupnem dóbr ziemskich. Ale nabywcy krajowi niewątpliwie staną się tak nielicznymi, iż ani regulacja cen, ani jakakolwiekbądź strona umów o kupno i sprzedaż już od nich zależeć nie będzie. Wysoki stempel, uszczuplając ilość tranzakcyj gruntowych wogóle, przechyli ich szalę na korzyść nabywców niemieckich i zagranicznych.

Lecz obok wskazanych kategoryj kupców uprzywilejowanych za ziemię, pozostanie w dotychczasowej swej sile i gorączce kupieckiej druga jeszcze grupa... włościanie. Dla nich stempel nie może być zbyt uciążliwym, gdyż zostanie rozłożony na drobne udziały. Trudniej nabyć majątek całkowitej wartości 100,000 rs., niż część jego wartości 3—5,000 rs., gdyż trudniej opłacić 10,000 rs. podatku stemplowego, nawet przy sumie szacunkowej stu tysięcy, niż 300 lub 500 rs.

To też nie omylimy się zapewne twierdząc, iż z dniem 13-ym lipca r. b. mogą się zwiększyć, a w ostateczności pozostaną w mierze wypadki skupu gruntów przez włościan, jako nabywców najbliższych, a częstokroć, np. w warunkach służebnościowych—jedynych.

Oto i jesteśmy u kresu naszych wniosków, nasuwających się z powodu kwestji, jaki wpływ wywrze ustawa stemplowa na stosunki rolne kraju; nie dotknie ona kapitalistów zagranicznych i nie dotknie włościan, usunie za to od współzawodnictwa z nimi nabywców z grona właścicieli ziemskich i kapitalistów miejscowych.

Co do pierwszego, ti. kapitałów zagranicznych, nad tem zatrzymywać się tu nie będziemy, gdyż opinje nasze w tej mierze niejednokrotnie otwarcie wypowiadaliśmy; co się zaś tyczy udziału włościan i rozszerzania ich własności gruntowej, w tej sprawie wypada powtórzyć tylko zdanie, również często przez nas wyrażane, iż dopóki włościanie będą nabywali ziemię jedynie dlatego, ażeby ziemię posiadać, dopóki nie będą im dane środki prowadzenia gospodarstwa racjonalnego, dopóty gospodarstwo włościańskie będzie dziką eksploatacją ziemi, narażającą rolnictwo kraju na zupełne wyczerpanie.

Nikt nie zaprzeczy, iż polityka agraryjna, popierająca własność drobną, posiada wysokie zalety dodatnie, ale zalety te upadają z chwilą, gdy polityka ta w jednostronności swojej ułatwia posiadaczom drobnym kupno ziemi, a nie daje im możności prowadzenia na niej gospodarstwa.

Dziś nad kwestją tą nie zatrzymujemy się dłużej, gdyż przekracza ona ramy artykułu niniejszego.

Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na możliwe następstwa nowego stempla w zakresie stosunków rolnych.

J. W. Rusticus.

Pamięci Klemensa Tomczeka!

Cześć tym, co wielkie dzieła sztuki tworzą,
Tym, co dźwiękami melodji nas pieszczą,
Lub, obdarzeni natchnień iskrą bożą,
Do ludu pieśnią przemawiają wieszczą!

O cześć wam, duchy orle i sokole!
Ale są więksi od was bojownicy,
Co z myślą jasną, promienną na czole,
Idą, by szukać wiedzy tajemnicy...

Co stoją dumni śród życia zawiei,
Dla wszystkich wrażeń powszednich umarli,
Bo już wszystkiego w życiu się zaparli—
Wszystkich rozkoszy i wszystkich nadziei...

I tylko wtedy pierś żywiej się wzruszy,
I tylko wtedy czują szczęścia dreszcze,
Gdy wiedza jasno przemówi do duszy,
Prawda oblicze ukaże im wieszcze...

Kiedy po latach pracy nadaremnej
Wydrą naturze wielką tajemnicę,
Gdy znajdą światło pośród drogi ciemnej,
Niebiańskim blaskiem jaśnieje im lice.

Ty, ziemi naszej prawowite dziecię,
Skarbów nauki szukając po świecie,
Znalazłeś zdala od bratniej północy
Na obcej ziemi grób cichy, sierocy...

Nad bohaterstwo wyższe twoje czyny,
Bo ty, zaparłszy się szczęścia własnego,
Szedłeś, by zdobyć zasługi wawrzyny
Dla kraju swego.

I ległeś mężniej, niźli pośród boju,
Walcząc z natury siłami dzikiemi...
Ziomku nasz drogi!—spoczywaj w pokoju
Na obcej ziemi!

Tam obojętne i obce oblicza
Oglądać będą mogiłę tułaczą...
A nad nią liście drzew naszych nie płaczą,
I tylko drzemie palma suchotnica...

Droga twa była ciernista i krwawa,
Lecz duch twój chwały nagrodę odbierze...
Spokój ci, młody wiedzy bohaterze!
Cześć ci i sława!

Przyjdą tam kiedyś ludy Europy
I znajdą ślady pracowników stopy...
O! wtedy twoją mogiłę młodzieńczą
Kwiatami sławy uwieńczą!...

Antoni Pilecki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Autorowi „Wrażeń”.*—Sz. pan nietylko nie obalił ale nawet nie naruszył żadnego z uczynionych zarzutów. Specjaliści prawnicy i technicy to samo panu powiedzą jeśli ich pan zechce zapytać.

---

rakterem w nogach i nie schronił się na przeciwny róg placu do ministerjum marynarki, byłby został bezwątpienia wrzucony z parapetu mostu Zgody do Sekwany, a Niemcy... narobiłyby o to wiele hałasu.

Po tej utarczce u stóp statuy Strasburga manifestujące się tłumy puściły się na ulicę Rivoli i zmusić chciały właściciela hotelu Continental, aby z okien swoich i fasady strącił flagi niemieckie, które tam powiewały wpośród flag innych narodów. Nikt na świecie nie może być bardziej kosmopolitą, jak właściciel wielkiego hotelu w Paryżu... Nikt jak on, nie jest gotów zaśpiewać znanej piosenki, a szczególniej jej pierwszego wiersza:

„Braćmi są dla nas narody!...“

Tak braćmi... którzy płacą dobrze i których pieniądze, czy to liry, czy funty sterlingi, czy marki—nie mają żadnego zapachu. Hotel Continental ściągnął więc flagi pruskie, ale tłumy nie uspokoiły się jeszcze. Flagi austrjackie brano też za pruskie!...

Nic to nie jest dziwnego w stolicy, w której wielki dziennik, taki jak *Intransigeant*, wydrukował niedawno następujące wyrazy:

„Madryt dnia 23-go maja.—Znaczna część Galicji stoi pod wodą. Powódź zniszczyła liczne mosty i ruch przerwany jest na linji drogi żelaznej z Tarnowa do Dembicy.”

Ludzie, którzy mogą brać za jedno Galicję i Galicję, Kraków i Corunę, Góry Kantabryjskie i Karpaty, Minho i Wisłę, mogą przecież tem łatwiej wziąć orła dwugłowego za jednogłowego...

Sens moralny z tej historji jest, iż nie trzeba się bawić poważnemi rzeczami. Jeżeli uznajemy, iż Marsyljanka jest pysznym hymnem narodowym, to dlaczegoż zaraz hymn ten ryczeć mają jakieś opoje przed szynkownią. Trzy kolory narodowe w chorągwi złączone są śliczne, ale czy zyskują one choć trochę na tem, iż niosą je panny biało ubrane, któreby przecież mogły znaleść inny, łatwiejszy sposób afiszowania się. Przytem nie ulega wątpliwości, że malcy w czapkach frygijskich bardzo są podobni do lazzaronów neapolitańskich.

Te nadzwyczajności, śpieszę to wyznać, mają wprawdzie okoliczności łagodzące bardzo silne: mianowicie swobodę zostawioną paryżanom czynienia w tym dniu co im się tylko podoba, ileżby bowiem potrzeba było policji, aby skontrolować wszystkie ruchy podobnych tłumów, które zresztą zachowują się spokojnie.

Uroczysty obchód dzieli się na dwie części. Naprzód iluminacja gmachów publicznych i ognie sztuczne, przyjemności stereotypowe, które się nie zmieniają. We Francji dynastje mijają i nie wracają, ale słońce, świece rzymskie, gwiazdy i race wracają co roku... Dalej następuje uroczystości dzielnic miasta, które są wynalazkiem obecnej Rzeczypospolitej i są wielce charakterystyczne. Balów improwizowanych na placach publicznych może jest nawet zawiele. Widziałem np. na jednym z tych balów, jako dowód zręczności, tancerkę, która przez cały czas trwania jednej figury szalonego kankana trzymała swojego tancerza za ucho i... ucha nie oberwała!

Spostrzeżenia indywidualne mogłyby tu znaleść nader obfity materjał w każdej osobnej dzielnicy i gdyby Paryż nie był tak rozległy oraz gdyby można było w ciągu jednej nocy zwiedzić go aż do dzielnic najbardziej oddalonych, możnaby zebrać całe tomy ciekawych notatek.

Na placu Maubert przedstawiono w tym roku „sławnego Stefana Dolet na stosie”. Drukarz ten został żywcem spalony na tymże placu w r. 1546-ym. Nazwisko jego w czasach latynizmu zdawało się przepowiadać mu cierpienia jego smutnej egzystencji. Dewizą jego, jako drukarza, było: „Osłoń mnie Panie przed złośliwością języków ludzkich.”

U stóp stosu Dolet improwizował na tle swego łacińskiego nazwiska i rzekł, widząc wzruszenie tłumu: „*Non dolet, ipse Dolet, sed pia turba dolet*”... W więzieniu napisał kantyk wierszem francuskim potężnej siły:

Naprzód więc duchu! Rozstań się z powłoką
Ciała i śmiało podąż tam wysoko,
Ku Bogu, który jest twoją opoką,
Twoją fortecą.

Jeśli nad ciałem władzę świat mieć może,
Nad tobą nie ma, zwróć oko w przestworze
I obowiązek swój spełnij w pokorze,
Przyjm niebios wolę.

Prędzej czy później ciało w proch się stleni,
Bośmy naturze składać dań zmuszeni,
Praw jej nie złamie nikt i nie odmieni,
Umierać trzeba.

Ciało jest ciałem, więc mu zgnić przystało,
Lecz ty nie zginiesz, ty wyjść musisz cało,
I z Bogiem wieczną kwitnąć będziesz chwałą,
Przez Jego łaskę.

Podobne rozpamiętywania oczyszczają w pewnej części paryżan z zarzutu, jaki im robi pewien chińczyk, iż nie mają czci dla przodków swoich.

Chińczyk ten, pułkownik Tcheng-ki-Tong, *attaché* wojskowy przy ambasadzie chińskiej w Paryżu, w dziele swojem zatytułowanem „Chińczycy odmalowani przez siebie samych”, zajmuje się wprawdzie

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now.* donoszą, iż kurator okręgu naukowego wileńskiego wydał cyrkularz, w którym wspomina, iż przy kasowaniu tajemnych szkół polskich na Litwie wydarzyły się wypadki zamykania szkół cerkiewno-parafjalnych, skutkiem czego kurator przypomina zwierzchności szkolnej swojego okręgu obowiązek popierania i ochrony szkół rosyjskich w parafjach litewskich.

= *Rus. kur.* dowiaduje się, iż pomiędzy Niemcami a Rosją zawartą została ugoda w przedmiocie środków ochrony porządku publicznego i spokoju państwowego przed anarchistami. Wskutek tego władze berlińskie wydały rozporządzanie, iżby poddani rosyjscy, przybywający do Berlina, otrzymywali od prezesa policji specjalne pozwolenie na pobyt w stolicy niemieckiej. Pozwolenia zaś takie mają być wydawane jedynie osobom posiadającym paszporty, poświadczone przez konsulat niemiecki w Petersburgu i wyrażające cel pobytu danej osoby w Berlinie. Podobno ugoda ta ma być podstawą dla przyszłej konwencji międzynarodowej przeciw anarchistom.

= Departament policji delegował za granicę swojego wiceprezesa, rz. r. st. Durnowa, w celu zbadania organizacji policyjnej głównych miast europejskich.

= *Kraj* zaznacza krążącą w Petersburgu pogłoskę, jakoby poseł angielski miał oświadczyć rządowi rosyjskiemu, iż w razie zaprowadzenia cła od węgla angielskiego, rząd W. Brytanji nałoży cło na zboże rosyjskie, przesyłane do portów angielskich; wiadomości tej, podanej przez londyńskie *Daily News* niedawno stanowczo zaprzeczyły *Times*.

= Departament celny wydał okólnik, według którego transporty cukru z prowincyj południowych do Petersburga na Królewiec uwolnione zostały od cła, pod warunkiem, iżby próby cukru oddane przy odbiorze w Grajewie zgadzały się najzupełniej z gatunkiem dostawionym do Petersburga.

= Kolej warszawsko-wiedeńska osiągnęła w czerwcu r. b. dochodu ogółem rs. 690,387 k. $44\frac{1}{2}$, czyli mniej o rs. 6,131 k. $8\frac{1}{2}$ w porównaniu z tymże miesiącem w r. z. Od 1-go stycznia do 1-go lipca r. b. dochód wyniósł rs. 4,060,639 k. $70\frac{1}{2}$, a zatem był większy o rs. 196,611 k. $60\frac{1}{2}$ aniżeli w tymże samym czasie w r. z. Dochód kolei warszawsko-bydgoskiej w czerwcu dosięgnął sumy rs. 93,090 k. $39\frac{1}{2}$, a zatem zmniejszył się o rs. 14,787 k. $35\frac{1}{2}$ w porównaniu z miesiącem czerwcem r. z. Od 1-go stycznia do 1-go lipca dochód wyniósł rs. 485,077 k. $36\frac{1}{2}$, czyli mniej o rs. 106,820 k. $97\frac{1}{2}$ w porównaniu z pierwszem półroczem r. z.

= Nowozbudowane koszary przy zbiegu ulicy Nowowiejskiej z aleją Ujazdowską, wprost t. zw. „Rozdroża", zostały już ukończone i po powrocie z obozu pułku litewskiego niezwłocznie będą zajęte.

= Na przedmieściu Wola i na Czystem oraz w przyległych miejscowościach rozkwaterowany został 6-ty pułk kozaków dońskich.

= Właściciele domów otrzymali polecenie naprawy wszelkich mostków na rynsztokach w przeciągu jednego miesiąca, w przeciwnym bowiem razie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

= **Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny obecnie o godzinie 8-ej minut 45 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 2-ej minut 15 zrana, palą się przeto godzin $5\frac{1}{2}$.**

= Ulica Przedokopowa jednoczeście z budową kanału głównego zostanie zabrukowaną i otrzyma gazowe oświetlenie.

= Kupony z półrocza drugiego roku 1874-go od listów zastawnych 5-procentowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji pierwszej z roku 1869-go, płatnych od dnia 22-go grudnia r. 1874-go, utracą swoją wartość z dniem 22-im grudnia r. b.

= Na odbytym w tych dniach egzaminie uczniów szkoły felczerów cywilnych, z ogólnej liczby 48-miu uczniów pozyskali stopień *felczera młodszego 1-go stopnia:* Bajczman Boruch, Drozdowicz Fajwel, Kostkowski Władysław, Ruśkiewicz Stanisław, Szlubowski Adolf, Turczyński Edmund, Wolski Antoni, Włosiński Napoleon. *Felczera młodszego 2-go stopnia:* Ajnenkiel Józef, Doczekalski Michał, Hartmann Aleksander, Krajewski Feliks, Kowalski Wiktor, Rudler Mordka, Sawicki Jan, Szpilman Hensz, Spętany Kazimierz, Studniarski Ignacy, Szulc Teodor, Szmuklerz Icek, Weter Bronisław, Żebrowski Jan, Żerdziński Józef, Ziółkowski Leon. Z tych nagrody w instrumentach felczerskich otrzymali Wolski Antoni i Bajczman Boruch.

= Jakób Natanson, b. profesor szkoły głównej, zapadł bardzo ciężko na zdrowiu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj oglądaliśmy Teatr na wyspie w Łazienkach.

Roboty około odrestaurowania takowego prowadzone są bardzo pilnie.

Woda ze stawu na czas robót została zupełnie wypuszczoną, mury bowiem z gruntu są restaurowane.

Naprawiane są również statuy kamienne, znajdujące się naokoło galerji, a przedstawiające dawnych komedjopisarzy i dramaturgów.

Roboty winny być bezzwłocznie ukończone, a nawet jak nas zapewniano, ma być danych jeszcze w tym roku kilka przedstawień.

* P. Dobiecka śpiewać ma jutro w teatrze Letnim „Halkę" Moniuszki.

* Na salach próbnych odbywają się codziennie repetycje z opery Ponchielli'ego „Narzeczeni", która ukazać się ma na scenie jeszcze przed końcem bieżącego sezonu.

* W zastępstwie za pp. Rapackiego i Wolskiego (którzy pozostają na urlopie), role ich w „Gęsiach i gąskach" objęli pp. Waliszewski i Jaśkiewicz.

Komedja powyższa, mająca przywilej, jak w ogóle sztuki Bałuckiego, zapełniania kasy teatralnej, graną będzie znowu pojutrze.

* P. Winkler, członek jednego z towarzystw prowincjonalnych, debiutować będzie w sobotę na scenie teatru Nowego w wesołej krotochwili Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa".

* Z Ciechocinka donoszą nam, iż w ubiegły poniedziałek odbył się w tamtejszej sali hotelu Müllera koncert artystów warszawskich: p. Klamrzyńskiej, pp. Friemana, Stromfelda i Makowskiego.

Słowiczy głos ulubionej śpiewaczki zachwycił wcale licznie zebraną i bardzo doborową publiczność, która oklaskiwała gorąco zarówno arje ze „Strasznego dworu" i „Dinory", jak i milutko zanucone mazurki Zarzyckiego i Szopena.

Efektowną grę p. Friemana i deklamację inteligentną p. Stromfelda przyjmowano również z uznaniem.

Artyści dają dziś (we środę) drugi koncert na rzecz budowy miejscowego kościoła.

= Rubinstein i... powodzianie.

Z Marjańskich łaźni (Marjenbadu) otrzymujemy co następuje:

„Dziś więc dnia 20-go lipca o godzinie 4-ej po południu w wielkiej sali koncertowej odbył się koncert Rubinsteina na rzecz powodzian Królestwa i Galicji.

Sala, mieszcząca zwykle 600 osób, była tym razem przepełnioną.

Cały program wypełnił Rubinstein sam, wywołując ogromny entuzjazm.

Komitet złożony z osób, które wam poprzednio wymieniłem, złożył genjalnemu artyście publiczne podziękowanie.

Dochód dotąd ściśle nieobliczony dosięgnie zdaje się sumy 3,000 złr.

Minister Ziemiałkowski, nie mogąc na wieczór ten przybyć, przesłał na ręce dra Dobieszewskiego list, w którym składa Rubinsteinowi najserdeczniejsze w imieniu rodaków podziękowanie.

Dzierżawca *Cursalu* udzielił sali na koncert bezpłatnie."

= W imię zdrowia publicznego.

Na ulicach zauważyliśmy przekupki, roznoszące pierwsze zaczątki tegorocznego urodzaju owoców, a w szczególności gruszek.

Ze względu na szkodliwość niedojrzałych owoców, służba porządku powinna zwracać szczególną uwagę na ten handel, idzie tu bowiem o zdrowie mnóstwa uboższych ludzi, korzystających z względnej taniości owoców.

= Dziwowisko.

W dniu wczorajszym w południe, gdy jeden z naszych znajomych pokazywał miasto przybyłemu z Berlina gościowi, przez ulicę przeciągało kilka aparatów Bergera.

Gość zagraniczny przyglądał się ciekawie nieznanego kształtu wozom i nie chciał uwierzyć w ich znaczenie...

Okropny odór wyleczył go z niewiary!

Piękna rekomendacja dla Warszawy.

= Skuteczne rozporządzenie.

Ogłoszenie przepisu, iż wyprzedaże w sklepach mogą być urządzane tylko na pewien oznaczony przeciąg czasu, i że wyprzedający gdyby w oznaczonym terminie nie zwinął interesu, będzie pociągniętym do usprawiedliwienia się przed sądem, zaczyna wydawać błogie skutki.

Właściciele sklepów z wyprzedażami jeden po drugim zamieniają swoje handle wrzekomo tymczasowe na stałe.

Tym sposobem będziemy mieli mniej o jedną pułapkę na łatwowierność publiczną...

= Światło elektryczne na kolejach.

Na kolei petersburskiej dokonano w tych dniach próby oświetlenia elektrycznego pociągów, używanych do przejazdów dworskich.

Lampę z silnym reflektorem umieszczono na prze-

---

wykazaniem mnóstwa nieznanych rzeczy o Cesarstwie Niebieskiem, ale też wiele poświęca na krytykę obyczajów zachodu. Z domu przytacza on pojęcie współziomków swoich, iż rodzina składa się ze wszystkich żyjących jej członków i z dusz tych, którzy pomarli, i dodaje: „Zapomnienie o zmarłych jest prawem na zachodzie. Mało kto prawu temu się opiera, oprócz rodzin, które, jak mówią, „przez próżność", choćby powiedzieć należało „przez szlachetną dumę" zachowują pamięć tych, którzy uświetnili nazwisko swoje spełniając wysokie urzędy państwowe. Zresztą nikt się nie troszczy o przodków powyżej trzech generacyj. Pradziadek czyli ojciec dziadka jest wielką niewiadomą, wielkiem X rodziny. Rodzice i dziadowie nazywają się „starzy" w tem znaczeniu wyrazu, którego nie ma w gramatyce. Biedni starzy, w istocie mniej kochani, aniżeli starożytne obicia i meble, które zdobią wspaniałe nowe pałace... Wspomnienie ich mniej ma ceny, niż stary rzeźbiony kredens spleśniały lub niż stare fajanse... Nazwiska ich do połowy zatarte na kamieniach grobowych nieznane są nikomu..."

Jest tu mnóstwo spostrzeżeń i uwag owego chińczyka bardzo słusznych. Żartując sobie ze sposobu, w jaki podróżnicy przedstawiają jego kraj, zapytuje się on jakie pojęcie dałby o grzeczności wyższych klas społeczeństwa zachodniego widok szturmu przypuszczonego do bufetu na jakim wieczorze paryskim... Twierdzi on, iż umysł wielkiego świata składa się z samych rzeczy bezpożytecznych.

„Zauważyłem — pisze on jeszcze — iż dystynkcja u tych ludzi nie jest trwałą. Wobec gospodyni domu są oni nadzwyczaj grzeczni i przyzwoici, ale zaledwie zostają od jej obecności uwolnieni, zdaje się im, iż są w klubie i stają się wielce ordynarnymi. Jedynie tylko to, co nazywają *la canaille*, stanowisko swoje głośno zaznacza i sztandar swój w górę podnosi. Widziałem w naszych stronach na wschodzie żebraków mających minę i wygląd królów z tronu strąconych; we Włoszech spotykałem ex-cezarów w płaszczach z łachmanów..."

Jak widzimy, chińczyk ów „kosztował owocu z drzewa zachodu"; może nawet gryzł on owoc ten zbyt energicznie, w końcu czytając go można sobie powiedzieć, iż chińczyk nie jest dosyć chińczykiem...

Ale dajmy już pokój pułkomnikowi Tcheng-ki-Tong i głośmy przybycie do Paryża Ignacego Domejki. Sławny rektor honorowy uniwersytetu Santjago pożegnał na zawsze Chili, gdzie zamieszkiwał od r. 1838-go i gdzie położył zasługi, które mu wdzięczność narodu zjednały. Chciał on zobaczyć tę Litwę, której serce jego na drugiej świata półkuli nie zapomniało ani na chwilę... Pomimo swojego bardzo podeszłego wieku jest on jeszcze rzeźwy i wesoły, chodzi tak jak człowiek przywykły do wdrapywania się na Kordyljery.

Tak np. wyszedłszy z domu, w którym mieszka na ulicy Saint Honoré, poszedł piechotą dnia 14-go lipca na Trocadero, był obecnym na ogniach sztucznych i piechotą przez pola Elizejskie wrócił do domu... Porównywał on tę uroczystość z innemi podobnego rodzaju, jakich był świadkiem za Ludwika Filipa i przypominał, iż gdy pierwszy raz ciekawość go wzięła zobaczyć króla i jego orszak z marszałków i jenerałów złożony, omało nie został strącony z mostu Zgody do Sekwanny w zamięszaniu, jakie powstało wskutek zamachu na życie królewskie...

Domejko jest bezwątpienia jednym z kilku ostatnich żyjących przyjaciół wielkiego Lafayetta i przynosi on krajowi swojemu i sławę naukową, która zaszczyt czyni jego ojczyźnie i... kolekcje geologiczne, które rozdzieli pomiędzy rozmaite instytucje polskie.

Śmierć tak prędko idzie, iż ze wszystkich profesorów, których kursów słuchał w paryskiej szkole Domejko, już żadnego przy życiu nie zastał. Ze wszystkich uczniów, którzy z nim razem na tych ławkach siedzieli, odnalazł tylko jednego p. Daubray, który także jest znakomitością w świecie naukowym i który go zaprowadził na posiedzenie instytutu. Honory przyjęcia robił mu dziekan uczonych francuskich Chevreuil, który pomimo 98-iu lat wieku nie wstrzymuje się w działalności swojej i który sam się skromnie tytułuje dziekanem studentów francuskich...

Ma rację, gdyż uczy się ciągle i to jest jeszcze jeden punkt podobieństwa pomiędzy Ignacym Domejką a nim samym.

Paryż d. 19-go lipca.

Wł. Mickiewicz.

dzie lokomotywy, maszynę zaś dynamo-elektryczną wewnątrz tendra.

Przestrzeń oświetlona lampą wynosiła w prostej linji wiorstę i 100 sążni odległości; szerokość zaś promienia zaczynała się od pięciu sążni (przy wypukłem szkle reflektora) i dochodziła do 80 sążni w odległości wiorsty.

Inne lampy łukowe, umieszczone na dachach wagonów, oświetlały stacje.

= Sposób na muchy.

W obecnej chwili gdy złośliwość much dochodzi do punktu kulminacyjnego, nie odrzeczy będzie zaznajomić czytelników ze sposobem, jakiego przeciw tym natrętnym owadom używa pewien znany nam staruszek.

Jegomość ten pociąga pewną r[illegible] w wazonie szerokolistną roślinę miodem, któr[illegible] wabia i więzi dokuczliwe owady.

Roślina pokryta muchami strząsa się w naczynie napełnione wodą miód, zaś nadal pełni swoją zdradziecką posługę.

Przy podobnej pułapce mieszkanie jest w zupełności wolne od natrętów, które krzątają się koło słodyczy, zostawiając ludzi w spokoju...

= Szczęśliwy dom!

Na Żurawiej znajduje się dom, w którym w ciągu roku, licząc od jesieni r. 1882-go, wyszło za mąż aż siedm panien.

Państwo *** posiadając cztery córki na wydaniu, skwapliwie w tak szczęśliwej kamienicy wynajęli mieszkanie.

Czy to się jednak na co przyda?

Wiadomo, iż jednemu szydła golą a drugiemu brzytwy nie chcą.

= Mały zbieg.

Przed tygodniem, 13-letni uczeń cukierniczy, Karol B., wysłany przez pryncypała z tortem na Marszałkowską, zniknął bez wieści.

Cukiernik tegoż samego dnia doniósł o zniknięciu chłopca policji.

Wszelkie jednakże poszukiwania okazały się daremnemi...

Wówczas cukiernik, nie chcąc na siebie brać odpowiedzialności, zatelegrafował do ojca chłopca, mieszkającego pod Iłżą.

Pan B., otrzymawszy w niedzielę telegram, natychmiast wyjechał i w dniu onegdajszym stanął w Warszawie.

Nieszczęśliwy ojciec ponowił poszukiwania, które również nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Tymczasem wczoraj przyjechała pani B. przywożąc z sobą chłopca.

Malec minął się w drodze z ojcem, przyszedł bowiem do domu piechotą, zrobiwszy 20 mil drogi w ciągu niespełna czterech dni!

Powodem ucieczki było zniszczenie tortu przez upuszczenie patery a ztąd obawa kary...

Forsowna podróż nic a nic zdrowiu chłopca nie zaszkodziła...

= Nadużycie.

Każde nadużycie wywołuje zgubne dla zdrowia skutki.

Dowodem tego p. P., urzędnik kolejowy, który z polecenia lekarza używał kąpieli prysznicowych.

Zamiast jednak poprzestać na jednej kąpieli dziennie, nierozsądny człowiek prysznicował się po dwa, a nawet trzy razy na dobę!

Następstwem tego nadużycia było takie zdenerwowanie, iż p. P. dostał obłędu umysłowego i wczoraj musiano go pomieścić w domu zdrowia.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei nadwiślańskiej Władysławowi Chrz. wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 200 rs. gotówką i weksli na 20,000 rs.

Za Żelazną Bramą ze sklepu Rozalji J. skradziono trzewików na 50 rs.

Na ulicy Freta pod nrem 44, z mieszkania Józefy W. niewiadomi złodzieje skradli odzież wartującą 170 rs.

Drobnych kradzieży w ciągu upłynionej doby popełniono cztery, na sumę 238 rs.

= Zniknięcie.

Przed kilkoma dniami z domu pod nrem 36 przy ulicy Nowolipie wyszedł 14-letni chłopiec Leon Ch. i dotychczas nie powrócił.

Zarządzone poszukiwania w drodze urzędowej nie odniosły żadnego skutku.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym wieczorem Kazimierz J., znajdując się w hulaszczem gronie na Saskiej Kępie, oznajmił swoim towarzyszom, że powziął silne postanowienie odebrania sobie życia.

Uważano to za żarcik pijanego i na pogróżki nie zwracano wielkiej uwagi.

Tymczasem desperat, kiedy miano wsiadać do łódki, rzucił się w nurty Wisły.

Towarzysze wskoczyli za nim i tonącego już zdołali wyratować.

Niedoszły samobójca po raz drugi na środku rzeki usiłował z łodzi wyskoczyć, lecz zamiarowi temu w samą porę przeszkodzono.

= **Wypadki.** Na Chłodnej przewrócił się wóz z cegłą, a powożący Ludwik K., wskutek przygniecenia ciężarem, uległ silnemu obrażeniu prawego boku. — Na Twardej Joanna W. zranioną została dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Restauracja świątyni.

Założony przez Kazimierza Wielkiego w roku 1367-ym kościół parafjalny w Szczercowie, w powiecie łaskim, gubernji piotrkowskiej, silnie uszkodzony przez wiek, został z gruntu odrestaurowany dzięki pilnym zabiegom ks. proboszcza Wacława Morawskiego.

Niezbędnego funduszu dostarczyli parafjanie w drodze dobrowolnych składek.

Przy kościele szczercowskim zaprowadzoną została również za staraniem gorliwego kapłana M. kapela kościelna, złożona z 12-tu włościan.

Koszta zakupu instrumentów i utrzymania nauczyciela pokrywają dobrowolne składki mieszkańców okolicznych i fundusz ofiarowany przez proboszcza.

Kapela kościelna w krótkim czasie uczyniła tak znaczne postępy, iż może już grywać w kościele podczas nabożeństw.

= Z nowym rokiem szkolnym.

Dyrekcja gimnazjum męskiego w Lublinie zawiadamia, iż w r. b. nie będą przyjmowani kandydaci do klas 3-ej i 5-ej tegoż gimnazjum, jako już przepełnionych.

Do 1-ej zaś i 2-ej zostanie przyjęta liczba bardzo ograniczona również z powodu braku wakansów.

= Wakanse.

Prośby o przyjęcie do szkoły realnej w Łowiczu składać można do dnia 13-go sierpnia.

Egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach 19-tym, 21-ym i 23-im sierpnia.

Do klasy trzeciej i czwartej, z powodu braku miejsca, uczniowie nie będą przyjmowani.

Prośby o przyjęcie do szkoły realnej we Włocławku składać można do dnia 13-go sierpnia.

Wstępne egzamina rozpoczną się dnia 19-go t. m.

Egzamina wstępne w gimnazjum żeńskiem w Siedlcach rozpoczną się dnia 29-go sierpnia.

Miejsca wolne są we wszystkich klasach, z wyjątkiem drugiej.

= Żegluga.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) piszą do nas co następuje:

„Silny prąd wody na Wiśle w czasie ostatniego wylewu natworzył tyle obszernych wydm piaszczystych na środku rzeki i tak silnie przekształcił jej dno, iż parowce kursujące pomiędzy Nową Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem narażone są na bardzo trudne lawirowanie.

W ogóle żegluga na Wiśle znajduje się obecnie w uciążliwych warunkach.

Przewóz produktów słabnie coraz silniej.

Jedynie tylko tratwy występują w znaczniejszej ilości.

Niekiedy też ukazują się parowce, holujące kilka naraz berlinek, przewożących do Gdańska żyto, pszenicę lub jęczmień z okolic Zawichostu i Sandomierza.

Wzdychamy wszyscy do regulacji Wisły.”

= Bezrobocie.

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało w Łodzi zgromadzenie obywateli i fabrykantów, na którem roztrząsane będą ważne kwestje, dotyczące mimowolnego bezrobocia robotników fabrycznych.

Również przyjdzie pod obrady sprawa dalszego utrzymania kuchni ludowych, wydających tanie obiady dla świętujących z braku zajęcia.

= Urodzaje.

W skierniewickiem, łowickiem, kutnowskiem i w całej tej okolicy zboża, jak nam dzisiaj donoszą, przedstawiają się świetnie.

Na gruntach kaliskich żniwa już w pełnym biegu, na cięższych zaczynają się dopiero.

Pogoda ciągle sprzyja.

Jarzyny i buraki na gruntach cięższych zapowiadają się bardzo dobrze, na lżejszych uczuwać się daje brak deszczu.

Za rzepak, który w tamtych stronach udał się bardzo dobrze, płacono po 9 rs. za korzec.

W r. z. z powodu nieurodzaju cena dochodziła do 12 rs.

Kośnikom płacą po 60 kop. dziennie, żniwiarkom 45—50.

= Widoki urodzajów.

Pola w gubernji suwalskiej przedstawiają się ogółem zadawalniająco, jak świadczą zebrane drogą urzędową wiadomości.

Braku zboża jarego do zasiewów nie ma.

Łąki zapowiadają pomyślny zbiór.

Siły roboczej nie brak...

Grady, jakie spadły w dniach 3-im, 4-ym i 10-ym czerwca, wybiły zboża w wartości 98,394 rs.

= Sprawa o podpalenie.

Z Siedlec donoszą nam co następuje:

„W dniu 18-ym b. m. sąd okręgowy siedlecki roztrząsał sprawę dwóch mieszczan m. Wohynia, w powiecie radzyńskim, Grzegorza Hukaluka i Cyryla Bożylew, oskarżonych o rozmyślne podpalenie budowli gospodarskich w dobrach Wójtowstwo, należących do p. Sylwestra Rogowskiego.

Ze śledztwa okazało się, iż mieszczanie wohyńscy niejednokrotnie odgrażali się, iż zemszczą się na dziedzicu za zakaz pasania bydła na paśnikach dworskich.

W dniu zaś pożaru kilku świadków widziało podsądnych w pobliżu budowli, a przed kilkoma też sami podsądni chwalili się, iż spalą p. R.

W ogóle wezwano 38-iu świadków.

Poszkodowany żądał zwrotu strat i szkód w ilości rs. 5,190, powołując na ekspertów hr. Scipio del Campo i p. Jana Mężyńskiego.

Ostatecznie żądanie to zredukowano do 4,756 rs.

Akcję cywilną p. Rogowskiego popierał adw. p. Adolf Pepłowski, Bożylewa bronił adw. p. Jan M. Kamiński, a Hukaluka adw. p. Frankowski.

Aresztowani do winy się nie przyznali, dowodząc swojego *alibi*.

Nadmienić wypada, iż Bożyk należy do gospodarzy zamożnych i oddawna pragnął wejść w grono szlachty, Kukaluk zaś odgrywał przy nim rolę pieczeniarza-doradcy.

Sprawa ta w wysokim stopniu zainteresowała publiczność siedlecką.

Wpuszczono ją do sali sądowej za biletami.

Śledztwo trwało dni dwa.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu oskarżenia i obrony sąd wydał wyrok skazujący B. na lat 10 a K. na lat 8 robót ciężkich w fortecach i dożywotnie osiedlenie w Syberji, zatwierdzając jednocześnie akcję cywilną w sumie rs. 4,756.”

= Koniokrady.

Z Wilna piszą do nas co następuje:

„W tych dniach, dzięki gorliwości horodniczego z Radoszkowia, wykryto całą bandę koniokradów.

Dotąd aresztowano 9 osób, a w tej liczbie właściciela 10-iu włók ziemi, niejakiego Walickiego, i żydówkę, uważaną za główną przywódczynię.

Popłoch więc powstał straszny pomiędzy koniokradami....

Nadto bowiem wykryto, iż banda złodziei z powiatu wilejskiego zostawała w ścisłych stosunkach z powiatem borysowskim, gubernji mińskiej, gdzie też jednocześnie pochwycono kilku podobnych ptaszków.

Tutejsi koniokradzi, znani od lat wielu w okolicy, umieli w takiej grozie utrzymywać wsi niektóre, że i dziś włościanie, badani urzędownie, nietylko że niechętnie ich potępiają, lecz starają się usprawiedliwić winnych przed władzą.”

ZE ŚWIATA.

✕ **W Krakowie** zgasł onegdaj ks. Leopold Górnicki, kanonik tamtejszej katedry.

✕ **W Norymberdze** zmarł dnia 18-go b. m. bliżej nas obchodzący znakomity filantrop, dr Barthelmes. Urodzony w Bawarji, długie lata spędził w Ameryce. Gdy gromadka ziomków naszych przed 20-tu laty zawinęła do Brooklyna, Barthelmes niósł schorzałym pomoc, a po ich przyjściu do zdrowia wyszukał im zajęcie. Wróciwszy do swojej ojczyzny, miłosierne uczynki wykonywał dalej. Pogrzeb jego był wielką manifestacją ludową.

✕ **Popłoch z powodu cholery.** *Tagblatt* wiedeński zamieszcza szereg wyjątków z otrzymanych listów, ilustrujących panikę, jaka na wieść o cholerze zapanowała w różnych miastach. Jeden z korespondentów, przybywszy do jakiejś górskiej wioski pod Lukką, został wzięty za przybysza z Tulonu, wezwano go do władzy miejscowej, ażeby udowodnił, iż nie z tego miasta przybywa. Za legitymację posłużył jakiś numer dziennika z odbitym stemplem pocztowym... Inny korespondent pisze z Lugano, w kantonie tessyńskim: „Obecnie nie ma tutaj ani jednego cudzoziemca! Wszyscy uciekli, nikt nie przyjeżdża. Parowce na jeziorze naszem odbywają kursa zimowe, bo nikt z nich nie korzysta prócz miejscowych mieszkańców. Nie możemy nawet przeprawić się na drugą stronę jeziora, gdyż tam już Włochy, więc kazanoby nam odbywać 10-dniową kwarantannę...” W liście z Lucerny czytamy: „Napływ cudzoziemców zredukował się do zera. Proszę wyrażenie to brać dosłownie. Nie ma tu ani jednego cudzoziemca! Wszystkie interesa są w zupełnej stagnacji, cały sezon stracony. Wysocy goście, którzy bawią nad jeziorem Czterech Kantonów, przybyli tu jeszcze przed wybuchem cholery. Tak np. w hotelu Axenfels bawi księżna Szlezwig-holsztyńska, świekra ks. Wilhelma pruskiego, zwykłych jednak turystów,

którzy najwięcej przywozili pieniędzy, ani na zaprušzenie oka... Cholera! cholera!"

× **Dr Koch** za swoją wyprawę do Tulonu otrzymał od prezydenta rzeczypospolitej francuskiej krzyż legji honorowej.

× **Dr Schwoninger**, znany lekarz ks. Bismarka, otrzymał od cesarza Wilhelma w uznaniu zasług, położonych około zdrowia kanclerza, order orła czerwonego. W prasie też pojawił się artykuł pod napisem: „*Der Reichsdoctor*", w którym podniesione są zasługi dra Schwoningera jako lekarza, który najpierw wyleczył hr. Wilhelma Bismarka z jego otyłości, a następnie bardzo pomógł samemu kanclerzowi...

× **Krystyna Nilson** objąć ma podobno kierunek konserwatorjum w północnej Ameryce.

× **Pociąg nadzwyczajny** kolei Connoton-Valley wykoleił się w sobotę pod miejscowością Canton, w stanie Ohio i spadł z nasypu do wody trzy stopy głębokiej. Ranionych jest 25 osób, oprócz tego 12-tu osób brakuje i zachodzi obawa czy nie zostały zabite.

× **Czem kobiety płaczą?** Młoda małżonka pewnego profesora w małym sporze małżeńskim chciała wzruszyć swojego uczonego męża... łzami. Niewiele jednak wskórała, małżonek bowiem rzekł, wstrząsając głową: „Ah! przestań płakać, łzy nie imponują mi wcale... Analizowałem je chemicznie. Składają się z mikroskopijnej cząstki fosforanu wapna i bardzo małego procentu chloranu sody. Reszta to najzwyczajniejsza woda..."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na kolonje letnie.

D. M. i J. R. rs. 1 k. 20.

— E. v. L. rs. 1 z prośbą o odesłanie do redakcji *Kurjera* książki do nabożeństwa w języku francuskim, zostawionej dnia 10-go b. m. o 1½ po południu na pierwszej ławce w wielkiej alei naprzeciw owocarni, na której to ławce siedziały dwie panie i dwaj uczniowie.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

H. S. rs. 3.

— *Od zarządzającego wydziałem pocztowym w gubernji warszawskiej.*—W nrze 166-ym *Kurjera warszawskiego* rannego wydania z dnia 6 (18-go) czerwca r. b., niewiadomy autor zamieścił wiadomość, jakoby w m. Sochaczewie za odnoszenie *Kurjera* do domu prenumeratorom wymaganą była przez odnoszącego takowe listonosza opłata po 30 kop. miesięcznie, pod zagrożeniem nieregularnego doręczania *Kurjera*. Stosownie do mojego polecenia przeprowadzonem zostało w powyższym przedmiocie ścisłe śledztwo, z którego okazało się, że powyższa wiadomość jest zupełnie mylna, albowiem wszyscy prenumeratorowie *Kurjera warszawskiego*, otrzymujący to pismo za pośrednictwem poczty w Sochaczewie, złożyli objaśnienia na piśmie, kategorycznie zaprzeczające, aby dostarczający im gazety listonosz żądał od nich jakiegokolwiek za to wynagrodzenia; przyczem wszyscy jednozgodnie wyrażają się o miejscowym listonoszu z jaknajlepszej strony. Objaśnienia rzeczone, dowodzące niesłuszności uczynionego sochaczewskiemu listonoszowi zarzutu, mogą być w każdej chwili okazane w warszawskim gubernjalnym kantorze pocztowym.

⚭ W niedzielę dnia 20 lipca, w kościele św. Krzyża, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Aleksandrem **Kaczkowskim**, kupcem, a panną Aleksandrą **Pawełecką**, córką Juljana i Józefy z Koryckich małżonków Pawełeckich. (2361)

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Dębicki**, b. rektor gimnazjum, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 78, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 22 lipca r. b. W ciężkiej boleści pozostali synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 lipca, we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—2364—

† Ś. p. Miecio **Jórski** zmarł dnia 23 lipca r. b. w Zaciszu. Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lipca, we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, od rogatek ząbkowskich na cmentarz powązkowski. —2370—

† We czwartek, dnia 24 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój dusz ś. p. Otylji z Borkenhagenów **Kaetzler** i Heleny z Przedniewiczów **Kaetzler**, w kościele powązkowskim. o godzinie **9-ej** zrana, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które pozostała rodzina zaprasza familję, przyjaciół i znajowych. —863—

† Jutro, we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Stoduiskiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **8-ej** zrana. —2362—

† Jutro we czwartek, dnia 24 b. m., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. jeneralnego sztabu jenerał-lejtenanta Kaliksta **Witkowskiego**, b. prezydenta miasta Warszawy, odbędzie się wotywa żałobna za spokój duszy nieboszczyka, w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie kondukt żałobny przy grobie na Powązkach, na które to nabożeństwo i kondukt w dozgonnym żalu pozostała wdowa z córkami najuprzejmiej zaprasza życzliwych. —2349

† We czwartek, dnia 24 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej**, odprawioną zostanie wotywa, za spokój jej duszy, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2350—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go lipca. — Dzienniki rosyjskie donoszą, że niedawno rozeszła się pogłoska, jakoby rząd włoski odniósł się do gabinetów rosyjskiego, angielskiego i państw środkowej Europy z notą wzywającą na międzynarodową konferencję w celu sformułowania środków, jakie mają być przedsiewzięte przeciw anarchistom. *Politische Correspondenz* stanowczo zaprzecza tej wiadomości. Natomiast *République française* i inne dzienniki potwierdzają wiadomość, że między Niemcami a Rosją zawarta została konwencja co do środków, mających się przedsiewziąć w walce z anarchistami. Konwencja ta ma posłużyć za podstawę do międzynarodowego porozumienia. Tem też rzeczywiście tłumaczą się i środki powzięte przez pruskie władze a dotyczące przybywających do pruskiej stolicy rosyjskich poddanych.

Petersburg 21-go lipca. — W *Politische Correspondenz* w tych dniach zamieszczone były poglądy „jednego z najznakomitszych tureckich dyplomatów" na rozstrzygające się obecnie w Londynie kwestję. Korespondent wiedeńskiego półurzędowego organu zapytywał między innemi tureckiego dyplomaty, czy rząd jego nie ma poważnych przyczyn opierania się neutralizacji kanału sueskiego, przyczem dodał, że Rosja nie zgodzi się na to inaczej, jak pod warunkiem aby jednocześnie także zneutralizowany był i Bosfor. Na to zapytany dyplomata odpowiedział: „Są to dwie rzeczy zupełnie odrębne. Neutralizacja kanału sueskiego jest rzeczą do zrozumienia, bo wszystkie państwa pożytkują z niego dla komunikacji z dalekim wschodem. Handel z oddzielnemi krajami wschodu przybrał znaczne rozmiary. Tu neutralizacja znaczy toż samo, co swobodny przepływ w każdej chwili. Należy tylko utrzymać *status quo* w czasie wojennym, aby działania nieprzyjacielskie nie mogły naruszyć swobody żeglugi po kanale. Kwestja zaś Bosforu przedstawia się w zupełnie innem świetle. Jedna tylko Rosja ma interes w jego neutralizacji i dlatego w tej sprawie nie może liczyć na poparcie innych mocarstw, neutralizacja zaś kanału sueskiego może być przeprowadzoną bez względu na zgodę Rosji. Nie należy zapominać, że Bosfor to w gruncie rzeczy Konstantynopol, a neutralizować stolicy Turcji nie można. Wszystkie wreszcie statki handlowe, tak rosyjskie jak i inne korzystają ze swobodnego przepływu przez Bosfor. Rosja jest mocarstwem kontynentalnem i rozszerza się na Azję. Dlaczegóż koniecznie jej jest potrzebną flota wojenna na morzu Śródziemnem? I oto dlatego ciaśniny są zamknięte dla wszystkich statków wojennych. Jest to nawet obroną dla Rosji, ponieważ jest ona z tej strony niedostępną." Z powodu takich wyjaśnień tureckiego dyplomaty *Journal de St. Pétersbourg* robi następną uwagę: „Istnieje wielka różnica między jedną i drugą neutralizacją i oto w czem głównie tkwi różnica. Istotnie neutralizacja kanału sueskiego w tem znaczeniu w jakiem je pojmuje gabinet londyński i jak ją zawarowano w zawartym z Francją układzie polega na tem, że w czasie wojennym wstęp do kanału będzie otwarty dla okrętów wojennych i transportów, choćby nawet należących do stron wojujących. Przeciwnie jeżeli idzie o Bosfor, to jego neutralizacja polegałaby na zamknięciu go dla okrętów wszystkich wojujących stron. Jak się okazuje, na tę różnicę warto jest zwrócić uwagę. Dotknęliśmy zresztą tej kwestji li tylko z akademickiego punktu widzenia i dlatego ażeby zapobiedz bezzasadnym rozprawom dzienników."

Petersburg 21-go lipca.—Czytamy w *Nowostiach*: „Doszło do wiadomości kuratora wileńskiego okręgu naukowego, że przy odkrywaniu i znoszeniu polskich potajemnych szkół były wypadki rozmyślnego zamykania pod pozorem potajemnej szkoły, dopiero co otwierających się szkół cerkiewno-parafjalnych. Nie przypuszczając możliwości podobnego postępowania ze szkołami parafjalnemi ze strony osób należących do składu zarządu naukowego, p. kurator zwraca obecnie uwagę pp. dyrektorów szkół ludowych, inspektorów i nauczycieli, aby w sprawach odkrywania niedozwolonych szkół, o ile sprawy te mają styczność z zarządem naukowym, przekonywali się z całą oględnością czy w doniesieniu o takich szkołach nie są czasem wciągnięte otwierające się właśnie szkoły cerkiewno-parafjalne, które być może w pierwszej chwili nie zdążyły jeszcze otrzymać od właściwych osób duchownych stosownego dokumentu, stwierdzającego legalność ich istnienia, jako szkół cerkiewno-parafjalnych. Jednocześnie dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, tajny radca Sergiejewski objaśnia, że osoby należące do zarządu naukowego nie powinny bynajmniej wdawać się w rozpatrywanie zasad organizacji szkół cerkiewno-parafialnych i w mianowanie do nich na posady nauczycielskie tych lub owych osobistości: należy to do zarządu duchownego i wyższej jego władzy. Osoby zarządu naukowego powinny względem szkół cerkiewno-parafjalnych stać zupełnie na gruncie najkompletniejszego współdziałania, sympatji, i zgody w ogóle głębokiej jedności."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 21-go lipca. — Powód do zaburzeń antisemickich w Borysławiu dało, jak donoszą *Pressie*, kilku oficjalistów towarzystwa naftowego którzy podburzyli przeciw żydom robotników, przeważnie czechów. Tumultanci wytłukli szyby w domach prywatnych i synagodze, a w bójce, która się ztąd wywiązała, zabić i ranić miano kilka osób. Żandarmerja musiała użyć broni, przyczem dwie osoby poniosło śmiertelne rany. Spokojność przywróconą została, ale wzburzenie umysłów nie minęło.

Londyn 21-go lipca. — O konferencji krążą pesymistyczne wiadomości. Gdyby nie zdołano się porozumieć w kwestji redukcji procentów od długu egipskiego, a w tym względzie rzeczywiście niewiele jest nadziei, w takim razie konferencja zostałaby odroczoną do jesieni, a rząd angielski byłby zmuszony własnemi funduszami pokrywać najpilniejsze potrzeby egipskiego skarbu.

Londyn 21-go lipca.—Termin odpowiedzi chińskiej na ultimatum francuskie przedłużono o 5 dni, w nadziei, że tymczasem układy odniosą skutek pomyślny. Chiny zgadzają się tylko na odszkodowanie w sumie 25 milj. fr.

Marsylja 21-go lipca. — Wskutek wczorajszego zgromadzenia robotników aresztowano 6 osób, w tej liczbie niejakiego Buissona, który pomimo zakazu komisarza policji, chciał się dostać do mera na czele 30-tu osób wołających: „Chcemy pracy i chleba." Późnym wieczorem przed ratuszem zebrało się około 3,000 ludzi, tłum rozszedł się jednak spokojnie.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 23-go lipca.

Pogłoski dziennikarskie o zniesieniu przepisów wyjątkowych w Wiedniu i okolicy nie mają dotąd żadnej podstawy. Przeciwnie, do wyśledzenia i ujęcia dwóch ściganych uczestników zbrodni Stellmachera i Kremmera uważają władze przepisy wyjątkowe za niezbędne, tembardziej, iż nie dają one zresztą powodu do żadnych zażaleń ze strony ludności.

Paryż 23-go lipca.

Ferry. przyjmował wczoraj posła chińskiego Li Fong-Pao.

Londyn 23-go lipca.

Konferencja odbyła w dniu wczorajszym zebranie, na którem postanowiła odroczyć swoje czynności, nie oznaczywszy dnia następnego posiedzenia.

Londyn 23-go lipca.

Z powodu opozycji mocarstw przeciw zredukowaniu procentów długu publicznego Egiptu, wniesiono na konferencji propozycję kompromisową zaprowadzenia podatku dochodowego, któremuby wszyscy mieszkańcy z wyjątkiem fellahów podlegali. Rząd angielski płaciłby również podatek od dochodu z procentów akcyj sueskich.

Londyn 23-go lipca.

Konserwatywni zwołać mają w obronie izby parów, a przeciw bilowi reformy, liczne kontrmeetyngi.

Petersburg 23-go lipca.

Wielkie manewra wojskowe w okolicach Petersburga, na które zjeżdżają się już oficerowie armij zagranicznych, rozpoczną się w początkach sierpnia. Jednocześnie i w związku z niemi mają się także odbyć manewra marynarki.

Cholera.

Ostatnia poczta

Kraków 21-go lipca. — Krąży pogłoska, iż tegoroczny odpust w Kalwarji, na który zbierają się tysiące podróżnych, ma być ze względów sanitarnych zaniechany.

Wiedeń 21-go lipca. — Wedle nowego orzeczenia prof. Draschego, należy mieć uzasadnioną nadzieję, iż epidemja oszczędzi tym razem inne kraje europejskie.

Berlin 21-go lipca. — *Pol. Nachr.* ogłaszają autentyczny tekst oświadczeń dra Kocha na konferencji lekarskiej. Lekarzom zaleca Koch, iżby obmywali się sublimatem. W Tulonie pił Koch tylko wodę mineralną. Przy leczeniu chorych zaleca on opjum, dopóki nie nastąpi upadek na siłach, w takim bowiem razie najlepszy jest amonjak.

Paryż 21-go lipca. — Zaszły tutaj wczoraj dwa nowe śmiertelne wypadki cholery, które jednak uważane są za sporadyczne.

Tulon 21-go lipca. — Pomimo chłodnego wiatru „mistral” śmiertelność się powiększa. W szpitalu Bon-Rencontre brak łóżek i trumien. Wczoraj umarła żona radcy municypalnego Sitti i siedmioletnia jej córeczka. W okolicy miasta w Mourillon zmarła 19-letnia siostra miłosierdzia i 8-letnie dziecko, które zbliżyło się do niezupełnie spalonego łóżka po cholerycznym. Doktorzy Villard i Queirel wczoraj z rozkazu władzy rewidowali szpitale.

Marsylja 21-go lipca. — Na okręcie austrjackim „Zebra”, odpływającym do Port-Said z ładunkiem wapna, wybuchła cholera, wskutek czego okręt musiał wrócić i pod przylądkiem Pinede odbywa kwarantannę. Dwóch majtków zmarło, trzeci się leczy. Wskutek tego konsulat austrjacki nakazał wszystkim 12-tu stojącym w porcie okrętom austrjackim najsurowsze przestrzeganie przepisów sanitarnych.

Madryt 20-go lipca. — Policja zaprzecza pogłosce, według której zdarzyć się miał tutaj wypadek cholery.

Ostatnie telegramy.

Paryż 23-go lipca.

Z powodu cholery zapowiedziane w południowej Francji wielkie manewra zostały odwołane.

GIEŁDA.

dnia 23-go lipca 1884-go roku.

Stało się jak to łatwo przewidzieć było można. Szacowania poranne były niezmienione, wczorajszy zapał ostygł nieco i cofnięto się na giełdzie warszawskiej z kursami walut obcych o drobnostkę, ze względu, iż wczoraj zbyt się gorąco w zwyżce zapędzono.

204.25 rs. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną płacić obiecywano. Wnoszono więc ztąd u nas, że wieści z południa Francji co do cholery są pomyślniejsze. Ruch jednak był bardzo mały z powodu niepewności ogólnej sytuacji, a powtóre z powodu obawy, ażali pogłoski o antisemickich zajściach nie oddziałają niekorzystnie na giełdę berlińską.

Weksle długoterminowe na **Berlin** ofiarowane były po 49.25 o 5 kop. taniej niż wczoraj. Płacono je również taniej 49.20 w niewielkich ilościach. 49.12½ za krótkoterminowe żądano, o 2½ kop. taniej. Więcej było na nie amatorów niż na poprzednie i płacono je 49.05, 49.07½, nie dosięgając jednak wczorajszego kursu końcowego.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe po 49.10 i 49.05 obracano, krótkoterminowe po 48.97½ oddawano również w bardzo niewielkich ilościach.

Na **Londyn** jak wczoraj 10 rs. za 1 f. szt. żądano i płacono za drobne ilości do 9.98½.

Na **Paryż** ceniono 100 fr.—39.90 rs. płacono, 39.80 do 39.85, to jest zupełnie bez zmiany.

Na **Wiedeń** 82.35 o 5 kop. taniej żądano. Płacono krótkoterminowe 82.15 do 82.20.

Ogół obrotów minimalny.

Listy likwidacyjne większe 87.50, mniejsze 87.25 w żądaniu. Pożyczka wschodnia 93.10 w żądaniu i 92.85 płacona. Drobne ilości w małych sztukach stosunkowo taniej nawet kupić zdołano.

Listy zastawne ziemskie 97.35, 97.15, 97.10 za serję I, 96.50, 96.40, 96.35 za III w żądaniu—bez nabywców, a jeśli się kupcy znajdowali to tylko na drobnostki i to przy ustępstwach posiadaczy. Serji IV na zlecenia kupiono partję po 95.40. Żądano zatem 95.65.

Listy miejskie 93.70, 92. 91.90, 91.50—nieco taniej, bez ruchu.

Obligi kanalizacyjne po 91 w żądaniu, bez nabywców.

Listy łódzkie 84.50, 83.50 i 85.

Akcje bez żadnego ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, słabsze nieco niż wczoraj—lecz ruch żaden.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 22-ym lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Gerlach Comp.,—Strupiński, hotel Saski,—Massalski, Zgoda 1,—W. Sawaniewski, Hoża 12,—Szulc, Marjensztadt 3,—Bolesław Kołodziński, Długa 31,—Luzer Folk, Dzika 5,—Lew Szumski dla Hechtman,—Czukmaldin,—Podpułkownik Jan Babiew, Koływański pułk,—Szymon Kahan, Nowolipie 25,—Czokołowa, hotel Saski 3,—Wiktor Magezes, Wołyńska 2,—Gecel Lomaz, Nalewki 2235,—Jakób Dzieleński, Wspólna 7.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Trzy osoby grały w karty. Pierwsza przegrywająca osoba zapłaciła dwom pozostałym tyle rubli, ile one miały; w dalszym ciągu gry druga przegrywająca osoba zapłaciła pozostałym tylko połowę posiadanych przez nie pieniędzy po pierwszym obrachunku; następnie trzecia przegrywająca osoba zapłaciła pozostałym po $^2/_7$ części od posiadanych przez nie pieniędzy po dwóch obrachunkach. Zaprzestano grę i okazało się, iż wszyscy mieli jednakową ilość rubli, mianowicie po 270. Ile każda osoba siadając do gry miała pieniędzy?

Rozwiązanie zadania liczbowego, zamieszczonego w nrze 188 a.

		B	K	G		
		i	o	r		
B	i	s	m	a	r	k
K	o	m	i	n	e	k
G	r	a	n	i	c	a
		r	e	c		
		k	k	a		

		1	2	4		
		11	8	15		
1	11	7	12	3	15	2
2	8	12	11	6	10	2
4	15	3	6	11	9	3
		15	10	9		
		2	2	3		

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go maja do 1-go czerwca r. b.

A) Na korzyść krzyża czerwonego.

Od urzędujących w gimnazjum 1 męskiem w Warszawie rs. 22, od S. L. Kronenberga rs. 10, wyjęte ze skarbonki będącej na komorze celnej w Słupcy rs. 7, od urzędników tejże komory rs. 8, od mieszkańców powiatu sochaczewskiego rs. 26 kop. 36, od pp. urzędujących w seminarjum nauczycielskiem w Biały rs. 6, od D. N. Libusia rs. 1, od urzędujących w kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora rs. 45, od będących na służbie w 20 polowym artyleryjskim dywizyjnym parku rs. 26 kop. 71, od urzędujących w zarządzie warszawskim okręgowym intendentury rs. 44 kop. 82, od urzędujących w instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie rs. 4 kop. 75, od osób rangowych w 3 odziale brygady straży pogranicznej w Wierzbołowie rs. 8 kop. 80, od lekarzy 27-go witebskiego pułku piechoty rs. 4, od urzędników izby skarbowej w Radomiu rs. 3 kop. 5, od A. A. Dippla rs. 1, od Szymona Ariany rs. 50, od protojereja Joanna Korzeniowskiego rs. 3, od psałomszczyka T. Arendarewa rs. 1, od mieszkańców gminy Wiązowna powiatu nowomińskiego rs. 4, od Olgi Aleksandrównej Wildé rs. 10, od urzędujących w oddziale 4 brygady pogranicznej straży w Zawichoście rs. 2 kop. 69, od Luizy Augustównej Maszel rs. 10, od J. K. Epura rs. 1, od kapitana P. A. von Melcera rs. 3, od protojereja cerkwi św. Mikołaja w Radomiu księdza M. Iwanowskiego rs. 10, od J. M. Nosala rs. 1, od przełożonego duchownego D. Nizowego rs. 3, od księcia Golicyna i jego małżonki rs. 6. Oprócz tego kupiec S. C. Brun ofiarował 60 zamków z kluczami i klubkami do przymocowywania skarbonek krzyża czerwonego. Razem wpłynęło w m. maju rs. 306 kop. 51½. Z tej sumy wydatkowano rs. 20,794 kop. 8½, w tej kwocie na restauracje w budowlach szpitalów zgromadzenia siostr miłosierdzia św. Elżbiety. Z dniem 1-ym czerwca r. b. znajduje się rs. 76,300 kop. 73.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego siostr miłosierdzia św. Elżbiety.

Od p. Maleckiego wójta gminy rs. 1, od M. Ostrowerchija i księdza J. Semenowskiego rs. 2, od urzędujących w zarządzie okręgowym warszawskim intendentury rs. 13, od dzierżawcy części miejscowości „Prater“ Thieme opłata dzierżawna za czas od 20 marca do 20 czerwca r. b. rs. 140, od urzędników zarządu 10 okręgu lubelskiego akcyzy rs. 5, od protojereja Michała Iwanowskiego rs. 2. Razem w przychodzie w miesiącu maju rs. 163 kop. 76. Z dniem 1 czerwca znajduje się rs. 33,518 kop. 17½.

C) Na urządzenie namiotu lazaretowego imienia Cesarza Aleksandra II-go.

Od osoby niewiadomej na utrzymanie łóżka w namiocie imienia cesarza Aleksandra II-go rs. 100, od W. M. Istomina na wieczne czasy na utrzymanie jednego łóżka w tymże namiocie rs. 5,000; razem w dniu 1 czerwca r. b. znajduje się rs. 6400 kop. 58.

D) Na korzyść komitetu udzielania pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom.

Od E. N. Kornitowa rs. 3, od E. F. Deppa rs. 10, od A. E. Szwedera rs. 8, od E. W. Unkowskiej rs. 5, od E. W. Duchoninej rs. 3, od T. K. Starynkiewicza rs. 3, od J. J. Koczenowskiej rs. 3, od niewiadomego rs. 25, od E. P. Tiepłowej rs. 3, od P. Sidorowskiego rs. 5, od W. W. Wiłujewa rs. 5, od J. A. Andrejewa rs. 60, od E. S. Andrejewej rs. 110, od A. Sidorowskiej rs. 5, od księcia W. D. Golicyna rs. 5, od księżny Golicynowej rs. 5. Razem wpłynęło rs. 258.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Fortepian Berty” (występ p. Rożnieckiej), „Pożar w klasztorze”, „Tylko jedno słowo” i „Filiżanka herbaty”. Jutro: „Halka”. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Zemsta nietoperza”. Jutro: „Bańki mydlane”, „Pomyłka pana Lambineta” i „U ciotuni”.

— ***Fabryka posadzek*** i innych wyrobów drzewnych W. J. Tworkowskiego, oddawna przy ulicy Czerniakowskiej istniejąca, otrzymała w tym czasie od zarządu dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej na lat trzy dostawę drzewa fasonowego do wagonów. Dostawa ta jest jedną z większych dostaw, bo wynosić może od 60,000 do 80,000 rubli.

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 23-go lipca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.12½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—,—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. „Warsz.” serji I	93.70	—.—
„ „ „ II	92.—	—.—
„ „ „ III	92.90	—.—
„ „ „ IV	91.50	—.—
Listy zast. m. „Łodzi” serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.10	—.—
II „ „ rs. 100	93.10	—.—
III „ „ rs. 100	93.10	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—,—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponow:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 43¹/₁₈.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 155⁵/₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 115⁵/₁₈.
Od Listów likwidacyjnych kop. 57⁷/₉.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	825	850
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyb. (nowe) 232 funt.	—	—	600	650
„ średnie	—	—	—	585
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 17-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67.
„ wiadro rs. 8 kop. 20.

APTEKA

w osadzie Pruszków, przy st. dr. żel. W.-W. jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu. 2513

Standesamtliches Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass der Schichtmeister Carl Heinrich **Eduard Püschel**, wohnhaft zu Ebersdorf, Kreis Neurode Sohn des verstorbenen Steigers Carl Püschel und dessen Ehefrau Henriette Wilhelmine geborenen Grosser, wohnhaft in Dittersbach, Kreis Waldenburg, und die Erzicherin, unverehelichte Auguste **Pauline Kriegel**, wohnhaft zu Dittersbach, Kreis Waldenburg, Tochter des zu Waltersdorf, Kreis Schönau verstorbenen Gutsbesitzers Christian Gottlieb Kriegel und dessen ebendaselbst verstorbenen Ehefrau Johanne Eleonore geborenen Langer, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekautmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Dittersbach, Neu-Weisstein, Waltersdorf, Ebersdorf und in Warschau in Polen zu geschehen.

Dittersbach, am 27 Mai 1884.
Der Standesbeamte.
1831r **Rückner.**

„4711"

jest znakiem powszechnie lubianej

Wody Kolońskiej i Perfum Kolońskich.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie. 1728R

Corocznie sprzedaż



Wieprzy opasowych

w ilości 300 do 600 sztuk, w majątku Konstantego Wysockiego. Korespondencje w języku rosyjskim należy adresować do stacji Pomosznaja dr. żel. Południowo-Zachodniej. 2146

Zapis uczniów

na rok 1884 5, do Szkoły realnej prywatnej S. Dicksteina, (Nowolipie 13), odbywa się codziennie, prócz świąt, od 10 do 12 w południe. 2394

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thiellay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

BIELIZNA

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, sukienki dziecinne, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, damskie, koszule eleganckie, kaftany damskie po 85 kop., majtki po 60 kop. Senatorska № 18, mieszkania 11, na parterze, wprost kościoła.

Specjalna Fabryka Bielizny
Teofili Fuks.
1846R

WSPÓLNIK,

z kapitałem 15,000 rs.

jest poszukiwany do dobrze rentującej się

Parowej Fabryki Kleju i Oleju

celem powiększenia takowej. Gwarancja hypoteczna.—Oferty uprasza się złożyć **sub J. M. 18,** w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1845R

Zdatnych Ogrodników

bezżennych i familijnych, wszechstronnie w swej sztuce wykwalifikowanych i tylko takich za których się w każdym razie poręcza, polecić może **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań, Hotel pod czarnym orłem.—PS. Wysokość pensji uprasza się podać. 1835R

Sklep do sprzedania

w każdym czasie z mieszkaniem i urządzeniem w dobrym punkcie z bielizną lub bez towaru. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. A. Z. 2508

SZYNK

porządnie urządzony, dobrze procentujący, żądanym jest zaraz do nabycia. Adresy składać Aleja Jerozolimska № 30, mieszk. 12. Bez pośrednictwa osób trzecich. 2509

INŻYNIER GÓRNICZY

Korwin Krukowski,

zajmuje się poszukiwaniem pożytecznych ciał kopalnych.—PP. Obywatele Ziemscy, chcący zarządzić w dobrach swoich poszukiwanie bogactw podziemnych, zechcą się zwrócić listownie, Bielańska, Hotel Paryzki. 1843r

---

Ogłoszenie.

BANK POLSKI,

niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25 Sierpnia r. b. i następnych, o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w Magazynie Banku Polskiego w mieście Łodzi głośna licytacja na sprzedaż różnych towarów w tymże magazynie zastawionych i w swoim czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę zaraz na miejscu płacić się mającą.

VICE-PREZES (podpisano)
A. NAGÓRNY.
Za NACZELNIKA KANCELARJI (podpisano)
1833r **E. BRONIEWSKI.**

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

LOKAL

na umeblowane pokoje,

na 1 piętrze, złożony z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem. Do każdego pokoju oddzielne wejście, do wynajęcia każdego czasu. Książęca 4, tuż przy placu Ś-go Aleksandra. Cena nizka. Wiadomość na miejscu. 2477

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

ZAKŁAD CZYSZCZENIA

Pierzy i Puchu,

Długa № 16, wprost Cerkwi, czyści się na poczekaniu, stare, zbrudzone bez utraty zdatnego pierza. Sprzedaje się czysto nowe w różnych gatunkach, po cenach zniżonych. 2473

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 11-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację stajen i wozowni w zabudowaniach Zarządu Warsz. Żandarm. Okręgu, przy ul. Bielańskiej pod № 10, od summy anszlagowej rs. 1575 kop. 73.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia 20 rs.. które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia ..... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji stajen i wozowni w zabudowaniach Zarządu Warszawskiego Żandarmskiego Okręgu, przy ulicy Bielańskiej, pod № 10, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1830r

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra^ RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów. dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom,
Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA

Główny Skład Komisowy

Fabryki Przetworów Chemicznych firmy **HIJEWSKI, SCHOLTZE i S-ka,** oraz **Kantor Interesu Ekspedycyjnego i Składu hurtowego towarów**

Karola Jacobson,

przeniesiony został na ulicę CHŁODNĄ № 17 policyjny. 1788R

Ważne i na czasie.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Obić papierowych

w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich, trwać będzie do dnia 13 Sierpnia 1884 r.

№ 8. Nowo-Senatorska № 8,
wprost Placu Teatralnego. 2484

ZAKŁAD STOLARSKI

A. Tarnowskiego

z dniem 8-go lipca 1884 r. przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście pod № 40,** naprzeciw Europejskiego hotelu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiadam w wielkim wyborze garnitury czarne, orzechowe, stoły, konsolea i ramy do luster w różnych fasonach, urządzam specjalnie salony podług najświeższych żurnali; oraz przyjmuję wszelkie obstalunki na roboty stolarskie po cenach nader umiarkowanych.

2444 **A. Tarnowski.**

---

54 Marszałkowska 54

obok ulicy Świętokrzyzkiej,
Nowo-otworzony

Skład OBIĆ PAPIEROWYCH

J. LUBELSKI i S-ka,

poleca:

CERATY barchanowe, posadzkowe i opatrunkowe.
OBRUSY białe, ceratowe.
SKÓRĘ amerykańską Croqueta.
CHODNIKI jutowe i kokosowe.
ROLETY płócienne i żaluzjowe.
GZEMSY do firanek.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 1618R

Ważne zawiadomienie.

Potrzeba zdolnych ludzi. opatrzonych dobremi świadectwami, umiejących czytać i pisać, jako przekupniów. Kaucja wymagalna na powierzony towar. Wynagrodzenie stosownie do umowy. Po bliższe informacje zgłaszać się należy na **Miodową № 3,** mieszk. 9, I piętro od frontu, od godz. 10 rano do 3 po połud. codziennie z wyjątkiem Świąt i Niedziel. 1802R

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż **Fabrykę i Magazyn** mój **z wyrobami JUBILERSKIEMI,** egzystujący dotąd **na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 32,** przeniosłem z dniem 8-m Lipca r. b. na ulicę **Marszałkowską pod № 51** (róg Siennej), gdzie znacznie powiększony i w najświeższe towary zaopatrzony został, a nadto urządziłem **sprzedaż Platerów** z fabryk: Norblina i Braci Buch, **po cenach fabrycznych,** z czem polecam się łaskawej Publiczności. 2427

Edward Stegemann Jubiler.

Królewskie Konserwatorjum Muzyczne w Lipsku.

Egzamin nowo-wstępujących będzie miał miejsce 1 Października, we Środę, o godz. 9 rano. Całkowity kurs zawiera naukę harmonji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju, klarnecie, fagocie, rożku, trąbce, puzonie, harfie; naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, w orkiestrze i partyturze, ćwiczenia dyrekcyjne, śpiew solowy i chóralny, metodę nauki łącznie z publicznemi odczytami, historję i estetykę muzyki, język włoski i deklamację.

Opłata roczna za naukę wynosi 300 marek, płatnych w 3 terminach: na Wielkanoc, na Ś-go Michała i na Boże Narodzenie, po 100 marek z góry. Oprócz tego wnosi się: 9 marek wpisowego i 3 marki rocznie dla służby instytutu.

Dokładnych prospektów udziela bezpłatnie Dyrekcja również sprowadzane być mogą za pośrednictwem wszystkich miejscowych i zamiejscowych księgarń i składów nut.—LIPSK w Lipcu 1884 r.

Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzycznego.

1834R **Dr OTTO GÜNTHER.**

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 5 po poł.—Wspólna № 26, lit. A

2469 **Rau.**

Dobrze procentujący

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny

do odstąpienia. Przy sklepie pokój. Kontrakt kilkoletni. Warunki dogodne. Niecała № 11. Hotel Brühlowski. 2507

HURTOWY i DETALICZNY

Skład Towarów Jedwabnych i Meblowych

A. MEEROWICZA,

od lat trzech, przy ulicy NALEWKI, pod Nr 20 egzystujący, z dniem 8 Lipca r. b., przeniesionym został na tąż samą ulicę pod Nr 14, dom p. Kaszera i zaopatrzony w wielki wybór towarów jedwabnych i meblowych, które sprzedawane będą jak dotychczas po cenach bardzo nizkich, o czem przekonać może

następujący Cennik:

ATŁAS czarny i kolorowy	od rs.	—	kop. 55	za arszyn.
ATŁAS kolor. szeroki, na kołdry,	od rs.	1	kop. —	za arszyn.
MATERJE Jedw. czar. i kolor.,	od rs.	1	kop. —	za arszyn.
SATYN de-lyon czar. i kolor.	od rs.	1	kop. 65	za arszyn.
SIURAH czarne i bolor.	od rs.	1	kop. —	za arszyn.
MATERJE na krawaty	od rs.	—	kop. 55	za arszzn.
FULARY czarne i białe,	od rs.	—	kop. 50	za arszyn.
GRENADINY czarne i kolorowe	od rs.	—	kop. 75	za arszyn.
AKSAMITY czarne i kolorowe	od rs.	1	kop. 80	za arszyn.
WELWETY czarne i kolor.	od rs.	—	kop. 40	za arszyn.
MATERJE na meble (Juty)	od rs.	—	kop. 50	za arszyn.
KRETONY na meble	od rs.	—	kop. 35	za arszyn.

Uwaga. Arszyn ma łokieć i 1/4.

Śmiem się spodziewać, że Sz. Publiczność zechce skorzystać z tak taniej sprzedaży i raczy zaszczycić częstem swojem przybyciem. Za dobroć towaru i rzetelną usługę Magazyn ręczy.

Z uszanowaniem

A. Meerowicz,

2512 **Nalewki Nr 14.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1885 i 1886 granitowego szabru potrzebnego do reperacji ulic szosowych i placów w Warszawie, w ilości około 260 sażenów kubicznych corocznie od ceny rs. 55 za sażeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia 120 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w ciągu roku 1885 i 1886 granitowego szabru, potrzebnego do reperacji ulic szosowych i placów w Warszawie, w ilości około 260 sażenów kubicznych corocznie, po cenie rs. . . . kop. . . za sażeń kubiczny, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 120, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 1806

American Water.

Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwiejącym włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowem posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednostajności, dostatecznem jest jedno posmarowanie tygodniowo.

Fabryka w Nowym-Jorku.

Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 3.

Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedm 83; u Leona & Co, ulica Nowo-Senatorska nr 4 i u Aleks. Lipiak, róg Wierzbowej i Niecałej.

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.

POMADA DESLAURIERS

W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.

Wystrzegać się należy naśladownictw.

Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!
dla Amatorów Ptaków.



Przybyłem z Hamburga z wielkim wyborem gadających Papug szarych i zielonych, białe Kakadus, amerykańskie ptaki, Inseperabels i Słowiki, oraz Mopsy, Pinczery, Wyżły, Buldogi i różne Małpy. 2505

Ernest Peschel, Nowolipie № 36.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

MELANGE!

Kto ma słabe, wątłe włosy, lub komu wypadają, niech używa wody Melange. Po krótkim użyciu, włosy nabierają nowej siły i mocy, co takowe do bujnego porostu pobudza.—Cena za flaszkę rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 50.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej zagranicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie ze szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu p. Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.—**Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.**

POMADA PASTA EUGENIE.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna, znikają z twarzy,—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą, delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji—pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.**

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

Ps. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skóry, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Oryginalny Puder „Eugenie."

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta oryginal Eugenie"** Berthe Ries, skłonilo ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety tego pudru „Eugenie," że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1 kop. 50, bez puszku rs. 1 kop. 20.**

Pomada z morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od twardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo,

u Aleksandra Kocha.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, i u Leona & Comp. Nowo-Senatorska № 4.

Kantor Domu Komisowo-Ekspedycyjnego

Adolfa Rosengarten & Comp.

przeniesiony został z dniem dzisiejszym na **Marszałkowską № 75,** wprost Zielonego placu. 2458

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania mężkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 1742r

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera”
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

Instytut szczepienia ospy ochronnej
(KROWIANKI),
D-ra W. Mączewskiego,
Główny Skład w Aptece
H. KUCHARZEWSKIEGO,
ulica Senatorska Nr 11,
Igielnik na 2 szczepienia rs. 1, z przesyłką pocztową **rs. 1.20** 1616R

Bałtyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.
Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.
MICHAŁ LANDAU,
Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.
43R

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku
OBICIA PAPIEROWE,
bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop. za rulon.
poleca Skład Fabryczny
pod **„Merkurym”**
Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1206R



Fabryka Obić Papierowych
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,
1205 **egzystująca od 1829 roku.**

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych na żądanie wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na składzie.

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a
Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny. otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadającej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1543R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Lakiery powozowe
wystałe, wypróbowanej dobroci, po nizkich cenach, polecają
W. Karpiński i W. Leppert,
w WARSZAWIE, 33. ELEKTORALNA 33. 1727r

!! WYPRZEDAŻ !!
Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, Senatorska № **22.**

WIKTOR WALIGÓRSKI
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB
Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką.	**Oliwę do palenia.**
Ocet stołowy.	**Krochmal w różnych gatunkach.**
Ocet kuchenny.	**Farbkę do bielizny.**
Ekstrakt i Essencję octową.	**Farby olejne.**
Sól kuchenną.	**Zaprawy do podłóg.** 1711R

P E R F U M Y.

Nauka i wychowanie.

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 10773

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic na rok 1884/5, odbywa się codziennie od g. 9—12 i od 1—6. Lekcje zaczną się 1 Września. Przygotowuje do egzaminu nauczycielskiego i do gimnazjum.

Nauczycielka z patentem udziela muzyki w domu i na mieście. Wspólna № 7, mieszkania № 1. 1745

Potrzebną jest zaraz osoba młoda i energiczna, posiadająca język niemiecki i kwalifikacje do przygotowania dziewczynek do klasy 2-ej. Wiadomość: ulica Elektoralna № 20, mieszkania 15. 11166

Zakład naukowy prywatny żeński Szajewskiej został przeniesiony z ulicy Podwale № 20, na tę samą ulicę № 3, Miodowa № 2. Mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że zapis na rok szkolny 1884/5, odbywa się codziennie, a kurs nauk rozpoczyna się od dnia 7 (19) Sierpnia. 11173

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Podczas wakacji cena kursów zniżona. 11205

Przygotowanie uczennic do gimnazjum klas wszystkich, lekcje języków i muzyki. Świętojańska № 2, mieszk. 6. 11200

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, b. nauczyciela szkół rządowych, istniejący od lat 16, przyjmuje pensjonarzy stałych, tak na czas wakacyjny jak i całoroczny. Ul. Nowogrodzka № 3. 10561

Posady i Prace.

Praktykant wykształcony obeznany z gospodarstwem rolnem wiejskiem potrzebny zaraz do majątku w bliskości Warszawy. Wiadomość № 19 Książęca u P. Szymankiewicza. 10828

Panny potrzebne zaraz do szycia bielizny. Świętokrzyzka 23, m. 8. 10870

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Czysta № 4. 10929

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Wiadomość w piekarni, Muranowska 30, lewa oficyna. 1756

Panny potrzebne są do gorsetów. Wiadomość: **Prosta № 4, m. 10.** 11044

Potrzebne są panny do bielizny do dziurek i do maszyny Wilsona, uzdolnione. Ulica Chmielna № 64 lit. c, mieszk. № 11. 11105

Panny uzdatnione w krawieccczyznie damskiej, potrzebne do magazynu K. Bielewskiej. Chmielna № 3. 11076

Na bardzo przystępnych warunkach życzy wyjechać na wieś młoda nauczycielka z dobrym francuzkim i muzyką. Wiadomość u pani Dobieckiej, Nowo-Senatorska № 5. 1762

Osoba młoda, znająca języki, poszukuje zajęcia w sklepie konfekcji lub jakim innym. Była w Paryżu w magazynie Luwru. Upraszą składać adresy do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M. 11112

Rządca kawaler, człowiek młody, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość u rządcy hotelu Niemieckiego. 11110

Posiadający patent z progimnazjum, szuka miejsca w aptece. Oferty pod lit. A. X. Z., proszę składać w kantorze Kurjera Warsz.

Młody człowiek, inteligentny, potrzebny jako praktykant do fabryki Papeterje, ulica Leszno 12. 11156

Potrzebne są panny podręczne i do nauki **kwiatów. Marszałkowska 75, m. 19.** 11176

Ogrodnik artystyczny, kawaler, **szuka** posady od św. Michała **na** 120 rs. pensji.—Alfred Jerzy Waliczak. Poznań. 11125

Potrzebna panna do strojów **na prowincję,** za dobre wynagrodzenie. Piekarska domu № 16, 2-e piętro, mieszkania 6. 11167

Sklepowa z kaucją rs. 50, do sprzedaży pieczywa potrzebna zaraz. Wiadomość: ulica Elektoralna № 31, u gospodarza. 11181

Panny potrzebne do krawieccczyzny. Leszno № 18, mieszkania 39. 11177

Prasowaczki uzdolnione potrzebne na wyjazd. Objaśnienia udzieli stróż, Długa 45.

Potrzebna jest panna do roboty pudełek, Wiadomość: Leszno № 17, m. 10. 11199

Potrzebne są zaraz panny podręczne do krawieccczyzny. Wiadomość: Świętojerska № 26, mieszkania 7. 11196

Potrzebne są panny do pracowni sukien damskich przy ul. Twardej № 9a, m. № 1.

Potrzebną jest prasowaczka uzdolniona.—Ulica Świętokrzyzka № 9, w pralni pospiesznej. 11191

Panny potrzebne do szycia negliży na maszynach i do **nauki. Orla № 3, m. 19. 11190**

Osoba poszukuje miejsca, do szycia i wyręczenia pani w gospodarstwie domowem, na przychodnią lub na stałe. Tamże jest osoba do gospodarstwa na wieś. Ulica Długa № 23, m. 24, obok teatru. 11218

Do magazynu N. S. Brünera & Comp. w hotelu Europejskim, potrzebny zaraz subjekt, uzdolniony w fachu galanteryjnym, ze znajomością języków i dobremi świadectwami.

Potrzebny zaraz specjalny rządca domu, na ulicę Twardą, z kaucją 500 rubli. Oferty, biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. D. 42.

Rządca (kawaler), znający się dokładnie na uprawie roli i na obchodzeniu się z inwentarzem, potrzebny zaraz do większego majątku ziemskiego. Dyspozycje wydawane będą przez niego tylko po naradzie z właścicielem. Rekomendacje konieczne. Oferty, z podaniem warunków, uprasza się poste-restante W. K. stacja Wołomin dr. żel. Petersburskiej. 11180

Osoba młoda poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowinji, obeznana z handlem, znająca języki. francuzki, polski, niemiecki. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Ż. Y. 11203

Gospodyni niemka, z dobremi świadectwami potrzebną jest do zarządu dużem gospodarstwem. Wiadomość: Dzika, róg Dzielnej w cukierni, pomiędzy 5-tą i 6-tą godziną. 11202

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Do sprzedania szafa duża do sukien jesionowa, rozbierana, dobrej roboty za rs. 35, meble fasonu francuzkiego, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł, stół za rs. 80, samowar na 24 szklanek za rs. 7. Suknia jedwabna koloru heljotrope modna, zupełnie świeża za rs. 35. Ubrania męzkie na wzrost średni, nie zniszczone, z dobrych materjałów, po cenie przystępnej. Złota № 6a, m. 12, 1-e piętro od frontu, wejście z podwórza. 1758

Prysznic fabryki Mintera do sprzedania. Ul. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3,

Bryczka sokołówka, nowa, jest do sprzedania pod № 11 przy ulicy Śliskiej, wiadomość na miejscu. 11004

Do sprzedania czystej krwi ponter. wyżeł, ulica Warecka № 6, 2-e piętro, u Magdaleny (służącej). 10999

Najtaniej! wyprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, znany jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65; tamże zostawiono garnitur z brylantami i turkusami, za rs. 250 do sprzedania. 11007

Antyki biurka, z tych jedno grające, zegar grający, zegary, bronzy, porcelana, dywany perskie, turecki, szale, obrazy olejne, akwarelle, miniatury do zbycia. Leszno 37, mieszkania 13. 9913

Do sprzedania oryginalnej piękności mops. Marszałkowska 32, dystrybucja. 11057

Mebli trzy garnitury, bardzo tanio do sprzedania: otomanki, szeslongi, foteliki, szafejzy, stare przyjmuje w zamian i do przerobienia. Marszałkowska 71, u tapicera. 11091

Meble: szafa, stolik, stół do pisania. dwa krzesła dębowe, taboret, fotel, stolik do kart orzechowy, fortepian czarny krótki, do sprzedania. Aleksandrja № 14, od godziny 4 do 8 wieczorem, stróż wskaże. 11018

Wazon z kararyjskiego marmuru, większy, tanio zbywa Makow. Solna 8. 11086

Fortepian koncertowy, blat metalowy, sławnej fabryki Erbara, tanio zbywa Makow. Solna № 8. 11098

Garnitur czarny salonowy, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, dwie szafy dębowe do sukien, szafki do bielizny, lustro, garnitur wełniany orzechowy, otomanka, biuro szeslong, belzak, stolik do kart, żardinierka, firanki, rolety, obrazy; wszystko dobrej roboty, do sprzedania. Szpitalna 3, stróż wskaże. 11100

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana. szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne. z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 10770

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 11165

Meble tanio do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, biurko, tremo, szafki do bielizny, łożka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszkania 8. 11161

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10919

Do sprzedania szafy dębowe rzeźbione, 2 tuziny krzeseł dębowych nizkich. Leszno № 59, stróż wskaże. 11109

Szeslongi dwa prawdziwą skórą kryte, używane, w dobrym stanie i otomana używana nową jutą kryta, bardzo tanio do sprzedania. Wspólna 13a, u tapicera. 11137

Różne meble sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Szkolna № 5, w bramie. Wagner.

Do sprzedania biurko damskie antyk, zegar stojący paryzki renaissance i lustro owalne w ciemnych rzeźbionych ramach. Ulica Nowosenatorska № 4, m. 29. 11121.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11119

Do sprzedania ławki szkolne i tablice bardzo tanio. Nowolipie № 48. Wiadomość u właściciela domu. 11206

Meble ogrodowe nadesłane z Karpat do sprzedania, bardzo eleganckie, praktyczne i tanie, kanapa, 6 foteli i stół duży. Czysta 2, stróż wskaże. 11169

Antyki: zegarek złoty, żelazny duży, obrazy, tanio do zbycia. Ulica Elektoralna № 29, m. 16. Od 10 do 11. 11194

Maszyna Wellera Wilsona w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Świętojańska № 19, m. 5. 11208

Tanio do sprzedania płaszczyk czarny na osobę szczupłą, suknia jedwabna strojna. kostjum; tamże potrzebne panienki do nauki krawieczczyzny. Ulica Nowy-Świat № 62, poprzeczna oficyna, w sieni gdzie znak parasolki. 11204

Do sprzedania wózek pokojowy dla chorych. Żelazna № 20 lit. B. Wiadomość u stróża. 11184

Fortepian wiedeński, garnitur mebli i szafa do sukien do sprzedania. Wiejska № 7. mieszkania 5. 11178

Klacz gniada, lat 5, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Srebrna № 10, u stangreta Józefa. 11172

Fortepian Hoffera, w bardzo dobrym stanie, oraz dwa szyldy do sprzedania. Ulica Chmielna № 26, mieszk. 15. 11171

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Ulica Wspólna 21, mieszk. 8, od 9 do 4. 11209

Fortepian siedmiuset rublowy, sprzedaję za 380 rs. Hoża 5, mieszk. 21. 11210

4 oleandry w koronach na rozkwicie, są do sprzedania na Starym Grzybowie № 12, u właściciela. 11211

Z powodu wyjazdu są do sprzedania obrazy olejne, za bardzo nizką cenę. Ulica Hoża № 3, stróż wskaże. 11212

2 maszyny pończosznicze, prawie nowe, cienka i średnia są do sprzedania. Ulica Twarda № 34A, mieszk. 11. 11213

Zupełna wyprzedaż mebli w różnych gatunkach, z powodu wyjazdu, u stolarza, przy ulicy Długiej № 22. 11217

Sprzedaje meble tanio, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, kozetki, foteliki, szeslongi, otomanki, sofy, za trwałość gwarantuje, uskutecznia wszelkie zamiany. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. Mikołaj Kalkstein. 11189

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Garkuchnia do odstąpienia z urządzeniem, cena bardzo przystępna. Żelazna 32. 1755

Poszukuje się majątku 10—12 włók w dobrej ziemi, w blizkości kolei Warszawsko-Bydgoskiej, niezbyt odległego od Warszawy. Opis szczegółowy uprasza się przesłać z wyszczególnieniem zaliczki i stanu hypotecznego. Nowogrodzka № 29, mieszk. 3. Pośrednictwo wyłącza się. 11030

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Smolna 5. 1751

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu słabości, w dobrym punkcie, z wszelkiem urządzeniem.. Podwal № 12. 10969

Domek do sprzedania z gwałtownej potrzeby, bardzo tanio, z placem łokci □ 2,000, na Szmulowiźnie, przy ul. Zofji № 126. Wiadomość: ulica Kozia № 18, m. 3. 10961

Sklep wiktuałowy do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy róg Chmielnej i Zielnej, w nowym domu. 11102

2 magle do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 12. 1766

Sklep norymberski, materjały piśmienne i galanteryjne, razem z dystrybucją, 18 lat egzystujący, z powodu słabości jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 4. 10918

Do sprzedania na b. dogodnych warunkach majątki rozmaitej wielkości, a szczególnie włók 38 i 23 pod Warszawą; ziemia w połowie pszenna, las i łąki, budynki nowe murowane. Wiadomość u pełnomocnika dóbr. Ulica Wielka № 3, m. 12, od g. 10—4. 11060

Summy różne do ulokowania na hypotekach, Pańska 34 m. 9. 10771

Dom przy szosie pod № 8 na Szmulowiźnie ze sklepikiem, szynkiem, ogródkiem, prawem propinacji, mieszkaniami prywatnemi, do sprzedania pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w składzie wędlin p. Eberlein przy ulicy Senatorskiej № 2. 10764

Rs. 4,000 do wypożyczenia na 1-y № domu murowanego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. 4,000. 11188

Rs. 25,000 po tow. kred. potrzeba zaraz.— Wiadomość: Zgoda 6, u wł. domu. 11182

Do odstąpienia piekarnia litewska. Leszno № 65, z inwentarzem piekarskim, pewnemi gospodami odbierającymi 9 worków mąki dziennie. Zgłaszać się do piekarni. 11186

Piekarnia jest do wynajęcia od dnia 1-go Października 1884 r., z kompletnem urządzeniem, sklepem, mieszkaniem, wozowniami, stajnią i t. d. Wiadomość: ulica Wronia 26, w sklepie pieczywa. 11175

Rs. 600 w sumie hypotecznej na 1-m № są zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 6, mieszkania 10. 11174

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Marjańska № 2 lit. B. 11195

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Pańska 66, sklep od Prostej. 11198

Kamienica w środku miasta do sprzedania lub zamiany na mały domek z ogródkiem z dodatkiem 24,000 rs. Elektoralna 29, m. 16, od godziny 10 do 11. 11192

Dobrze procentująca pracownia pończoch jest do sprzedania. Obożna № 3. 1-e piętro.

Własnoręczne pismo Kościuszki ofiaruje się, za pożyczenie rs. 1,000, na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: hotel Sławiański № 14. 1779

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Marszałkowska od Wilczej 17.

Rs. 15,000, 9,000 i 5,000 do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Solna № 15, rano do 9, po południu od 1-ej do 4-ej. 11201

Rs. 1,000 potrzebne są na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. K. M. P.

Jest do sprzedania sklepik, przy ulicy Zielnej № 16. 11207

Z kapitałem 10,000 rs. można przystąpić jako wspólnik do fabryki przynoszącej od 30 do 50% korzyści. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 1785

Lokale.

W domu pod № 6B przy ulicy Siennej za Żelazną, w 2-m domu przed placem Witkowskiego, po prawej stronie, do najęcia nie drogie lokale: sklep ze stancją rs. 200; 3 pokoje z kuchnią rs. 260; 2 pokoje z kuchnią rs. 160; 1 pokój z kuchnią rs. 120. Wiadomość u rządcy domu. 10963

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 11104

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 11103

3 pokoje małe, przedpokój i kuchnia od frontu, na pierwszem piętrze, dla osoby pojedyńczej, do wynajęcia od 1 sierpnia r. b. Róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 1. 11087

Do wynajęcia w każdym czasie na III-m piętrze mieszkanie, składające się z trzech pokojów, przedpokoju, alkowy, pawlaczu, kuchni i spiżarni. Wodociąg i zlew. Wiadomość codziennie od godz. 9 rano do 6 po południu: ulica Włodzimierska № 11 lit. A, m. 7. 1679

Pokój do odnajęcia, może być za umową ze wszelkiemi dogodnościami. Tamka № domu 9, mieszkania 7. 11034

Na warsztaty lub składy obszerne pomieszczenie do wydzierżawienia tanio, na ulicy Senatorskiej. Wiadomość: dom rolniczy hrabiów: Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski.

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Współlokatora inteligentnego poszukuje kawaler, 7 rs. miesięcznie. Długa 8, m. 8.

Na placu Teatralnym do wynajęcia zaraz duży pokój na 1-m piętrze, widny, suchy, elegancko umeblowany, z pościelą, usługą, samowarem i osobnem wejściem. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska 18. 11014

Pokój duży umeblowany, na dole, od frontu, do wynajęcia przy ulicy Wspólnej pod № 7, mieszkania 1; tamże garnitur mebli do sprzedania. 1746

2 pokoje umeblowane, każdy z osobnem wejściem, db wynajęcia każdego czasu. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34 lit c. 1759

Do wynajęcia kuźnia w Mokotowie obok kościoła, egzystująca od lat 30, obszerna, do tego pokój i kuchnia, w każdym czasie, może być na inny warsztat. Wiadomość nawprost w piekarni. 11049

Pokój z opałem na parterze, z osobnem wejściem, za 8 rs. miesięcznie, zaraz lub od 1 Sierpnia Marjańska № 4, stróż wskaże.

Pokoje jeden, dwa lub trzy, umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia od 1 Sierpnia. Cena nizka. Ul. Wspólna 28, mieszkania 11. 11107

Pokój i kuchnia od 1-go Sierpnia, na parteuze, z wodociągiem, zlewem i piwnicą, za rs. 10 miesięcznie. Szkolna № 6. 11187

Pokój z balkonem na 2-m piętrze, obok gimnazjum V, do odnajęcia każdego czasu, miesięcznie lub rocznie, z meblami, usługą, samowarem. Cena 12 rs. miesięcznie. Piękna № 21, mieszkania 4. 11170

Lokal z bardzo dobrym rozkł., 5 pokojów, alkowa, 2 schowanka, wygódka, 2 przedpokoje, kuchnia, góra, piwnica; świeżo tapetowane, do najęcia tanio. Złota № 2a. 11193

W dobrym punkcie i tanio pokoje umeblowane, z usługą: 1, 2, 3, 4, 5, z kuchnią lub bez. Wiadomość w składzie kaszmirów K. Mantey, ulica Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 1781

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Przyjmuje wszelkie obstalunki, reperacje mebli i odświeżanie, po cenach nizkich, u stolarza. Chłodna 29, wiad. u stróża. 1770

Do Ciechocinka parę panienek lub wspólniczki poszukuje. Piękna 21, m. 23. 11138

Z powodu wyjazdu do odnajęcia salon umeblowany, z osobnym przedpokojem, kąpielą, prysznicem i wygódką. Może być dodany i drugi pokój. Tamże różne meble i książki do zbycia. Nowy-Świat 28, m. 23.

Pracownia sukien Jadwigi Antosiewicz przeniesioną została na ul. Twardą № 16, 1-e piętro, front, tamże potrzebne panny zdatne, podręczne i uczennice. 1729

Potrzebną jest towarzyszka na wspólny koszt do Reinertz. Praga № 409, dom p. Skoryny. 11088

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Skarpetki bez szwu Fil d'ecosse i bawełniane od 37½ kop., nadrabianie pończoch, oraz wszelkie obstalunki przyjmuje pracownia wyrobów pończoszniczych. Ulica Solna № 4. drugi dom od Elektoralnej. 11183

Obiadów gospodarskich, zdrowo i smacznie przyrządzonych, dostać można przy ulicy Sto Jerskiej pod N 16, mieszkania 7. 1757

Pragnę wynająć pianino za 5 rubli miesięcznie. Ulica Ogrodowa № 5, m. 21. 11097

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3. 11010

Akuszerka Stadnicka przyjmuje na odbycie słabości lub kurację. Podejmuje się dyżurów i opatrunków na mieście jako siostra miłosierdzia. Sienna 19. 10851

Akuszerka przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Opieka i dyskrecja zapewnia się. Święto-Jerska № 22. 11067

Mamki są u akuszerki przy ulicy Białej № 1. 11095

Mamka bez długu, bruneta, z obfitym pokarmem u stróża, rekomendacja w tym domu. Ulica Pańska № 22. 11094

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem. Złota 10, mieszk. 18. 11185

Matka posiadająca zdrowy pokarm, przyjmie dziecię do piersi. Ul. Łucka 16, stróż wskaże. 1784

Mamka ze świeżym pokarmem, świeżo przybyła z prowincji, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 11214

Kwit za № 8349 na obrączkę złotą, wydany przez kasę zaliczkową, przy ulicy Plac D-ka Jezus zaginął. Łaskawy znalazca zechce rzeczony kwit złożyć w tejże kasie, nadmienia się, iż nikt z kwitu tego korzystać nie może, ponieważ zastrzeżenie zrobionem zostało. 11215

Przybłąkała się suka wyżlica, żółtawo-biała; za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać można u R. Ziebers w Kamionku za Moskiewską rogatką. 11141

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 11 (23) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.